Nr. 64 (z dod. por.). Dnia 4 marca. Piątek. Dnia 21 lutego (4 marca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Przypadającą w dniu dzisiejszym uroczystość św. Kazimierza królewicza obchodzić będzie pojutrze całodziennem nabożeństwem odpustowem z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami kościół św. Ducha (po-pauliński). Nabożeństwo rozpoczną w dniu jutrzejszym nieszpory.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zmiana rządu w Grecji nie utraciła dotąd swego tajemniczego charakteru. Ogólnikowe komentarze, objaśniające, że Deljanis prowadził państwo nad brzeg bankructwa i nie zdawał sobie sprawy z grozy położenia, nie zdają się wyczerpywać całej prawdy.

Ministerjum Konstantopulosa reprezentuje tak zwaną „trzecią partję” w łonie parlamentu ateńskiego. Ta „trzecia partja” stanowi nader szczupłą mniejszość w izbie, a nie ma popularności w kraju; słusznie ktoś przeto powiedział, że Konstantopulos jest jenerałem bez wojska. Zresztą w kwestjach liberalizmu i polityki zewnętrznej wszystkie stronnictwa idą w Grecji jednym szlakiem. Prezes ministrów, Konstantopulos, który piastuje równocześnie teki finansów i spraw wewnętrznych, jest bardzo poważanym w Grecji prawnikiem, autorem licznych prac, poświęconych teorji prawa. Jest to charakter polityczny; do niedawna był prokuratorem trybunału apelacyjnego, obecnie jest deputowanym. Pułkownik Mastrapas (wojna) i kapitan okrętowy, Sachturis (marynarka) są ministrami fachowymi; nie należą do izby, ani do żadnego stronnictwa politycznego wogóle. Minister wyznań i sprawiedliwości Papamichalopus, jest synem zmarłego i wybitnego męża stanu, który należał do licznych ministerjów w Grecji. Jest to człowiek młody, z zawodu także jurysta. Minister sprawiedliwości, Filaretos, który tymczasowo objął tekę spraw zewnętrznych, przypomina poprzedniego i wiekiem i zawodem: jest także młodym i także prawnikiem. Zresztą wszystko to jeszcze białe karty, na których dopiero blizka przyszłość wyryje znamienniejsze rysy. Że p. Filaretos jest zięciem niedawno zmarłego męża stanu, Deligeorgisa, to go jeszcze bliżej nie tłumaczy.

Program nowego gabinetu zamyka się w kilku słowach, które łatwiej wymówić jednym tchem, aniżeli wcielić w surową rzeczywistość życia. Uzdrowienie finansów i administracji! W jaki to sposób ma nastąpić, nad tem p. Konstantopulos może przez cały miesiąc spokojnie namyślać się; krnąbrna izba bowiem, która w d. 1-ym b. m. popełniła czyn nielojalności przeciw swemu monarsze, odroczoną została do d. 6-go kwietnia. W Grecji panuje zresztą przekonanie, że nie powróci ona już więcej do Aten w swoim dzisiejszym składzie.

Gabinet Loubeta przedstawił się wczoraj w pałacu Bourbonów, a z treści depeszy nie widać, aby do zapowiedzianych ze strony prawicy i skrajnej lewicy manifestacyj wczoraj już przyszło. Zapowiedzianego również orędzia prezydenta Carnota nie było; snać komentarze, jakiemi zapowiedź jego powitano, skłoniły pałac elizejski do milczenia. Deklaracja nowego ministerjum nosi piętno zachowawczości *par excellence*. P. Loubet obowiązuje się przedewszystkiem konserwować wszystko, co rzeczpospolita sobie cennego w ciągu dwudziestu lat pracy ustawodawczej zdobyła, a zatem ustawę wojskową, szkolną i nową autonomiczną taryfę, przedewszystkiem zaś konkordat. Rząd oświadcza się tym razem niedwuznacznie za utrzymaniem dzisiejszego stosunku kościoła do państwa pod warunkiem, że duchowieństwo nie będzie psuło republikańskiego porządku rzeczy swą agitacją. W tym ostatnim razie rząd prosiłby izbę o udzielenie mu szerokich pełnomocnictw.

Br. Z.

Dwa debiuty.

Dodatnie wrażenie sprawiło ukazanie się wczoraj w teatrze Wielkim panny Assunty Lantes, jako Aidy i p. Henryka Prevost, jako Radamesa.

Panna Assunta (malownicze to imię, popularne na południu, pochodzi od *Assunzione* lub *Assunta*, na cześć „Wniebowzięcia”) przedstawia typ południowy o wyrazistem, czarnem oku, które niemało przyczynia się do nadania wyrazu grze mimicznej. Zewnętrzna cała postać, pomimo kostjumu i podmalowania w stylu etjopów, zgrabna, zdradza temperament żywy, niekrępujący się w wypowiadaniu swych uczuć. Nietrudno z tego wnosić, że przymioty te, *cose rare* na scenie naszej, musiały odrazu sprawić wrażenie dodatnie na zaciekawionych widzach i słuchaczach. Na szczęście i głos odpowiada zupełnie pięknemu upierzeniu tej nowej ptaszyny wokalnej.

Panna Lantes obdarzona jest rzeczywistym sopranem o woluminie bogatym, pełnym, posiadającym brzmienie srebrzyste, w górnej zwłaszcza połowie swej skali. W traktowaniu całej roli przeważa czynnik młodzieńczości, niepanującej jeszcze z całym spokojem nad zadaniem artystycznem, ale po zbytku *dojrzałości*, jakim się ze sceny warszawskiej ciągle napawano, stanowi to poniekąd nawet cechę dodatnią. Jest w tem, co ofiaruje panna Lantes słuchaczom, szczerość, zapał, słowem przymioty dalekie od rutynowanego szablonu. Arja w akcie trzecim zjednała śpiewaczce szczery oklask, zmuszający do powtórzenia tego prześlicznego epizodu.

Pan Henryk Prevost przedewszystkiem wyróżnia się... pewnością samego siebie. Postać jego odrazu tchnie hasłem: „Już ja wam pokażę, co mogę, tylko

NOTATKI Z PODRÓŻY.

Nie możemy się zdobyć na podróżnika w stylu europejskim, chociaż należymy do ras, które lubiły i lubią włóczęgę. Słowo „zagranica” ma dla każdego z nas urok niepospolity. Zostawiamy za sobą chętnie rogatki własnego kraju, dążąc w miesiącach, wolnych od zajęć obowiązkowych, bez przykrości w świat daleki.

W czasach ostatnich rozwinęło kilku z pomiędzy nas skrzydła szerzej, aniżeli się to zwykle dzieje. Henryk Sienkiewicz i hr. Tyszkiewicz popłynęli do Zanzibaru, Dygasiński i ks. Chełmicki do Brazylji, dr. Polak zwiedził: Turcję, Palestynę, Egipt i Grecję; Rogozińscy wrócili niedawno z Fernando-Po. Ruszamy się więc, a mimo to czeka nauka swojska daremnie na owoce tych nie zawsze bezpiecznych wędrówek.

Zarzut dyletanctwa podróżniczego nie odnosi się do dwóch pisarzów, których nie ciekawość, głód nieznanych wrażeń i przesyt pchnęły na zdradliwe fale Oceanu. Adolf Dygasiński i ks. Zygmunt Chełmicki narazili się na niepewne losy dalekiej wycieczki, powodowani jedynie poczuciem obowiązków publicystycznych.

Wrażenia swoje i spostrzeżenia zamknął ks. Chełmicki w ramach dzieła p. t. „W Brazylji” (2 tomy), rozłożywszy materjał na dziewiętnaście rozdziałów. Załatwiwszy się w pierwszych pięciu z wiadomościami natury osobistej (wyjazd z Warszawy — pobyt w Bremie — w Paryżu — interview p. Winnickiego — rozmowy z publicystami francuzkimi i brazylijskimi — dziennik z okrętu itd.), przystąpił w szóstym do właściwego tematu.

W jakim celu ks. Chełmicki popłynął do Ameryki, wiadomo powszechnie. Zalecono mu, aby się położeniu naszego emigranta w Brazylji przypatrzył, zbadał obchodzące nas warunki dalekiego lądu i pomógł do powrotu wszystkim, którzyby się już z „gorączki” wyleczyli. Z zadania tego wywiązał się z chlubą dla siebie, a z pożytkiem dla kraju.

W dziele jego dostrzegamy z łatwością trzy pierwiastki: informacyjny, poglądowy i artystyczny. Pisarz, wykształcony systematycznie, więc przywykły do dokładnego obejrzenia każdej daty, zanim ją postawi na papierze, zgromadził bogaty zapas szczegółów, których część zaczerpnął ze źródeł obcych,—publicysta, znany z ruchliwości i daru szybkiego orjentowania się, ogarnął i uporządkował bez trudu „chwilę obecną” Brazylji,— umysł, w końcu wrażliwy na piękno przyrody, odtworzył, co widział, żywo i barwnie.

Wyróżnienie należy się części informacyjnej dzieła ks. Chełmickiego, zawiera ona bowiem wszystko, co nas obchodzić może. Dotknięty „gorączką brazylijską” dowie się ze sprawozdania autora, co go czeka za górami i morzami. Po brylanty jedzie, złoto i dostatki wszelakie, po szczęście i jasności, a spotyka się zaraz na wstępie z żółtą febrą, z nędzą i niechęcią krajowców. Głód i śmierć czyhają na biedaka, którego podła spekulacja obałamuciła.

Ks. Chełmicki zbadał z sumiennością uczonego całe tło emigranta. O klimat zabójczy dla mieszkańców stref północnych potrącił, o zarobki, ceny żywności i utrzymania pytał, o formę opieki rządowej dowiadywał się, szpitale i cmentarze zwiedzał, do kolonij świeżych i dawniejszych jezdził, z osobistościami wpływowemi zawarł stosunki, słowem, zrobił wszystko, co się tylko w czasie krótkim uczynić dało.

Rutynowany publicysta nie zadowolnił się samą „aktualnością”. Szukając źródeł emigracji brazylijskiej i powodów jej wadliwości, cofnął się wstecz, zajrzał do księgi dziejowej. Cały rozdział ósmy poświęcił historji emigracji, a snując dalej nić faktów, naszkicował wyraźnemi konturami epokę ostatnią, przewrót polityczny po detronizacji szlachetnego Dom Pedra (rozdział IX).

Nie wesoło wyglądają brazylijczycy w oświetleniu Chełmickiego. Samolubni, nieuczciwi, przedajni, nie budzą wcale sympatji.

Całą część informacyjną, dopełnianą w miarę przybywania osobistych spostrzeżeń i doświadczeń, autor streścił jeszcze raz przy końcu dzieła, w rozdziale dziewiątym drugiego tomu. Część ta zasługuje ze wszech miar na uznanie tak pod względem treści, jak i formy. Dowiódł w niej Chełmicki niepospolitych zdolności publicystycznych.

Że wytrawny dziennikarz, przytem znawca nauk społecznych, ogarnie bez nadmiernego wysiłku położenie ekonomiczne i polityczne kraju na wpół dopiero ucywilizowanego, więc łatwiejszego do zbadania, tego można się było spodziewać. Nikt jednak nie przypuszczał, że ks. Chełmicki, który stał zawsze zdaleka od wszelkiej beletrystyki, odważy się wtargnąć do dzierżaw artystów. Wprawdzie zapewnia czytelnika po kilkakroć, iż nie posiada ani szczypty fantazji poetyckiej” mimo to dowodzą jego krajobrazy, że odczuwa bardzo dobrze piękno przyrody i

poczekajcie!" I rzeczywiście śpiewak ten wykazuje głos tenorowy o brzmieniu poważnem, wkraczającem prawie w charakter głosu barytonowego, pozostaje jednak zawsze rzeczywistym tenorem. Nie jest to dźwięk pierwotnej świeżości, znać, że śpiewak ma już za sobą przeszłość niemałej pracy scenicznej, ale w każdym razie sprawia wrażenie głosu niezwykłego jeszcze, wyróżniającego się swemi zasobami. Obok nader wyraźnego medjum, p. Prevost z łatwością niezwykłą sięga najwyższych krańców skali tenorowej — jest to typ, typ przeciętny tenora bohaterskiego.

Pod względem estetycznym śpiewak ten w roli Radamesa, traktowanej śmiało, pewnie, nie zdradza wrażliwości, sięgającej głębiej i umiejącej wypowiedzieć się z wyrazistością prawdziwie artystyczną. Z całej roli wczorajszej wiał jakby prąd ogólnikowej frazeologji, popartej siłą i wytrzymałości, pozbawionej jednak wewnętrznego odczucia.

Następne występy pozwolą zapewne bliżej jeszcze zapoznać się z rodzajem talentów wczorajszych bohaterów zawsze pięknej „Aidy" Verdiego; obecnie dodać musimy, że wykonawcy tych głównych ról cieszyli się powodzeniem zasłużonem, w którem i panna Szczepkowska, jako Amneris, miała udział niemały. Opera pod batutą p. Trombiniego szła wybornie— finał aktu drugiego był niezwykle świetnym ustępem zbiorowym całości.

St. Ciechomski.

Towarzystwo racjonalnego polowania.

Przy niezwykle licznem zebraniu odbyło się wczorajsze ogólne posiedzenie członków oddziału warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania.

Z przedmiotów, stanowiących treść obrad, najwydatniejszym był punkt pierwszy, obejmujący wniosek pp. Wł. Kępińskiego i St. Miłobędzkiego, skierowany ku położeniu tamy kłusownictwu, którego rozpowszechnienie przynosi taką klęskę wzrostowi zwierzostanu krajowego.

Wnioskodawcy, domagając się rozszerzenia 1-go paragrafu ustawy Towarzystwa, mieli na celu wzgląd jeden. Oto z dotychczasowej praktyki okazało się, że najlepsze chęci organów administracyjnych nie zdołają prowadzić skutecznie walki przeciwko złemu, dopóki członkowie Towarzystwa nie poprą tych usiłowań własną inicjatywą i nie staną na straży obowiązujących przepisów.

Ażeby dojść do tego, potrzeba przedewszystkiem postawić członków Towarzystwa w warunkach odpowiednich, to jest nadać im w danym wypadku charakter więcej urzędowy, rozszerzyć atrybucje i zwolnić od stawiennictwa w sądach gminnych i pokoju, co dotąd najwięcej wstrzymywało od osobistego udziału w sprawach tej kategorji. Takie przywileje zapewnia swym członkom czynnym Towarzystwo opieki nad zwierzętami; o zastosowanie ich także do członków racjonalnego polowania postarać się również należy.

Kłusownictwo u nas nie należy bynajmniej do klęsk podrzędnych. Niejednokrotnie spotykamy po wsiach całe rodziny, utrzymujące się jedynie z kłusownictwa; z komunikatu zaś prezydjum dowiedzieliśmy się, iż w ciągu krótkiego stosunkowo czasu odebrano od różnych osób, nieposiadających prawa polowania, około 4000 sztuk broni myśliwskiej. Jest to cyfra ogromna, a każda z luf odebranych, to zneutralizowanie zamachu na pomyślny wzrost tej gałęzi gospodarstwa krajowego, która przecież wszędzie najtroskliwiej jest podtrzymywaną i osłanianą.

W związku z powyższem zaznaczyć nam wypada wyjaśnienie zarządu, iż nowe przepisy co do polowania dotąd nie otrzymały jeszcze sankcji ostatecznej. Ustawa jest już w radzie państwa i wkrótce zapewne wejdzie na porządek dzienny; dotąd wszakże to nie nastąpiło. Nadmienić tu przecież należy, iż uchwała co do przepisów obowiązujących w Królestwie Polskiem i prowincjach nadbaltyckich oddzielnie zapadnie, a to ze względu na różnice, jakie w dotychczasowem prawodawstwie obu tych miejscowości spotykać się dają.

Co do Królestwa, według wiarogodnych informacyj, rada państwa wzięła pod uwagę przedstawienie oddziału warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania, które kładzie szczególny nacisk na potrzebę zredukowania prawa polowania do tych tylko osób, które posiadają niemniej nad 300 morgów gruntu, kiedy dotychczasowe przepisy uwzględniały i mniejszych, bo 150-morgowych właścicieli.

Z innych spraw nadmienimy przedewszystkiem, iż kierunek działalności Towarzystwa, mianowicie dążenie do ochrony zwierzyny, zjednywa mu widocznie licznych zwolenników wśród sfer ziemiańskich. Przyrost członków jest bardzo znacznym, a i na wczorajszem posiedzeniu poddano głosowaniu 54-ch nowych kandydatów, przeważnie ze stanu ziemiańskiego, którzy też prawie w pełnej liczbie zwiększyli dotychczasowe grono członków Towarzystwa.

Co do polowania, zarząd zawiadomił zebranych, iż jakkolwiek kwestję tę stawia na drugim planie, niemniej i w tym kierunku nie zaniechał interesów członków, rozszerzając przez donajęcie odpowiednich obszarów terytorja pod polowanie przeznaczone. Szczególnie obręb ten zwiększonym został w okolicach Łowicza; obszary, wynajęte na ten cel pod Białą, należą do największych i najwięcej obfitujących w zwierzynę.

Wskutek dopełnionych wyborów, na członków komisji rewizyjnej zaproszeni zostali pp.: Malhome, Sulistrowski, Preobrażeński i Adorid.

Zebraniu wczorajszemu przewodniczył prezes oddziału, jenerał Sidorow, wnioski przedstawiał adwokat Więckowski, sekretarz zarządu.

Dzieje Popielca.

— Pomnij, żeś z prochu powstał i w proch się obrócisz—oto przestroga, jaka w dniu środy popielcowej po wszystkich rozbrzmiewa kościołach, podczas gdy równocześnie szczypta popiołu, rzucona na głowę wiernym, symbolem jest widomym znikomości ludzkiej.

Popiół ów święcony, powstały ze spalenia palm wielkanocnych zeszłorocznych, ostatni to zabytek, echo surowej ongi w pierwotnym kościele pokuty.

W pierwszych wiekach wiary wszyscy, którzy się jej z obawy przed prześladowaniami wyrzekli lub ciężkim splamili grzechem, podlegali wyłączeniu z grona wiernych; powrót dla nich na łono kościoła możliwym był jedynie drogą pokuty publicznej, przepisanej kanonami i zwanej *pokutą kanoniczną.*

Ekskomunikacja pozbawiała dotkniętych nietylko sakramentów, ale wzbraniała przystępu do kościoła i stósunku z wiernymi. Nie jadano z nimi, nie odzywano się do nich, unikano ich, niby zarazą dotkniętych. Jedynie księża mieli prawo obcować z nimi, a to w celu nakłaniania ich do pokuty, nawracania, dopóki tylko nawrócenia tego błysk zostawał nadziei. W ten sposób zachowywano się względem zatwardziałych, nie żądnych poprawy i pokuty grzeszników.

Co zaś do pragnących nawrócenia, przyjmowano ich z całem miłosierdziem, nie bez surowości jednak. Dawano im uczuć, iż wyświadczano im łaskę, niełatwą do otrzymania. Biskup orzekał, azali pokuta tajną być miała, czy publiczną. Bywała tajną nawet wobec ciężkich przewinień, jak: żon upadłych, o ile były niemi bez wiedzy mężów, lub zbrodniarzy, którzy w razie wydania tajemnicy życiem wydanie to przypłacićby mogli. W każdym razie pokuta łatwą nie była.

Podlegający jej pojawiali się pierwszego dnia postu u drzwi kościoła w łachmanach, które stanowiły odzienie żałobne, tak u żydów, jak u chrześcjan, greków i rzymian nawet jeszcze z końcem czwartego wieku.

Po wejściu do kościoła duchowny posypywał głowy ich popiołem i wręczał im włosienicę; następnie padali na twarz, podczas gdy duchowieństwo wraz z wiernymi klęcząc, odmawiali za nich modlitwy.

Z kolei biskup w odpowiedniej przemowie zapowiadał im, iż wypędzi ich z kościoła, jak niegdyś za grzechy jego Bóg wypędził Adama z raju. Co rzekłszy, wypełniał zapowiedź i drzwi kościoła zamykały się przed nimi.

Penitenci czas ten banicji spędzali na postach i modlitwie i przechodzili cztery stopnie pokuty. Nosili nieustannie włosienicę, żywili się chlebem z wodą, nie wolno im było dosiadać konia lub brać udziału w wyprawach wojennych, używać kąpieli i golić się, obowiązani byli nadto do wstrzemięźliwości pod każdym względem, o ile to było w ich mocy.

Gdy biskup uważał za stosowne zakończyć czas pokuty, zwalniał z niej winnych z upływem postu, dopuszczając ich do obchodu świąt Wielkiejnocy.

Dziś wszystko to przebrzmiało, szczypta popiołu symbolizuje surowe ongi kary kościelne: inne czasy, inna dyscyplina. Przestroga: „Pomnij, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz"—zastąpiła dawne posty i włosienicę.

Jednej osobie jedynie w całem chrześcjaństwie przestrogi tej nie udzielają, a jest nią Papież. W dzień środy popielcowej ceremonji posypywania głowy Jego popio-

---

umie na nie patrzeć oczyma wyobraźni. Jego zachód słońca na morzu i noc księżycowa na Oceanie wywołują złudzenie, a tego tylko żąda się od artysty.

I dwie powiastki, ilustrujące stosunki brazylijskie („Kara św. Beneditta" i „Ben-ti-vi"), zadają kłam szczerej niezawodnie ale zbytecznej skromności autora. Jest w nich polot i dykcja poetycka.

Dzieło ks. Chełmickiego ożywia i zdobi mnóztwo ilustracyj, wykonanych poprawnie. Zapytaćby tylko należało p. Piątkowskiego, jaki mianowicie typ chciał przedstawić na karcie tytułowej. Bo, że to nie emigranci naszej rasy, nawet nie-malarz na pierwsze spojrzenie odgadnie.

I dr. J. Polak, który odbył we wrześniu i październiku 1890-go roku podróż na Wschód, uważał za właściwe podzielić się wrażeniami swojemi z szerszą publicznością, bo wydał je w książce p. t. „Z wycieczki na Wschód" (Warszawa 1892-go r.).

Że każdemu, komu się tylko zachce, wolno jechać, gdzie mu się żywnie podoba, o tem nie może być dwóch zdań. Podróż należy do najprzyjemniejszych rozrywek człowieka wykształconego, bo nietylko zajmuje, bawi, ale i uczy w sposób przyjemny. Czasem „robi dobrze", wyrażając się żargonem „świata", oderwać się od zwykłego, codziennego otoczenia, które jednostajnością swoją męczy. Poruszając się w ciasnem kółku powszednich warunków, traci się sprężytość i śmiałość myśli, szarzeje się, pospolicieje. Nie myli się dr. Polak, że bez porównania lepiej i pożyteczniej przypatrzeć się prawdziwym oazom, niż w „oazach" miejscowych gnuśnieć, leniwieć, albo awanturować się z podrażnienia nerwowego, spowodowanego nadmierną pracą i życiem niehygienicznem.

Dalsza podróż równa się kąpieli, która orzeźwia i wzmacnia, o czem nikt nie wątpi.

Jednak, gdy ktoś, przebiegłszy obce kraje, pragnie, aby o jego wycieczce wszyscy wiedzieli, wówczas mają owi wszyscy prawo zapytać, dlaczego im część swojej biografji narzuca. Książka jest czynem publicznym, wszelki zaś czyn publiczny podlega jawnej krytyce.

Słynni podróżnicy, dawniejsi i współcześni, narażali się i narażają na trudy i niebezpieczeństwa dalekiej wędrówki zwykle w jakichś celach praktycznych. Uczeni z zawodu ruszają za góry i morza, nęceni tajemnicami nieznanych jeszcze wiedzy krajów; żeglarze i kupcy szukają nowych dróg handlowych; artyści w końcu łakną silniejszych wrażeń, których im życie uregulowane społeczeństw ucywilizowanych skąpi. Każdy z powyższych włóczęgów dorzuca coś własnego do ogólnej skarbnicy dorobku ludzkości: uczony i marynarz garść ciekawych faktów, beletrysta szereg artystycznie odtworzonych krajobrazów i spostrzeżeń osobistych, odnoszących się do ludzi, ich zwyczajów, obyczajów i poglądów.

Dr. Polak nie kusił się o tytuł podróżnika w zwykłem rozumieniu. Przejechał się poprostu, przewietrzył trochę, do czego miał najzupełniejsze prawo, skoro mu się tak podobało. W przeciągu dni pięćdziesięciu mniejwięcej przebiegł Austrję, Węgry, Serbję, Bułgarję, Turcję, Palestynę, Egipt, Grecję, widząc znaczną część drogi jedynie z okien wagonu i z pokładu statku. W czasie tak krótkim nie mógł oczywiście ogarnąć nawet przelotnie tylu ziem i ludów, wniknąć w zwyczaje i obyczaje chociażby jednego tylko kraju. O stronie więc naukowej „Wycieczki na wschód" mowy być nie może.

Dr. Polak opowiada w sposób następujący:

— Dnia 25-go września 1890 r., z małą walizką w ręku, puściłem się w podróż koleją warszawsko-wiedeńską, a następnego o godzinie 4-tej po południu przybyłem do Wiednia, według wszelkich zasad prawidłowej lokomocji na drodze cesarza Ferdynanda. Jadąc tramwajem do hotelu, zobaczyłem łuki trjumfalne po wielu ulicach, rozumie się, nie na mój, ale na przyjazd spodziewanego właśnie w tym czasie cesarza Wilhelma, kosztem miasta wzniesione. *Nieciekawy* uroczystego przyjęcia, myślałem tylko o możliwie rychłem pożegnaniu stolicy rakuzkiej, przenocować wszelako z konieczności musiałem, dla zrobienia nieodzownych sprawunków. Tu było też najlepiej zmienić pieniądze na franki złote, najlepszą we wschodnich wycieczkach monetę.

Podkreśliłem „nieciekawy", dr. Polak bowiem bywał w dalszym ciągu podróży bardzo często „nieciekawy", za często, zważywszy, że ciekawość należy właśnie do głównych zalet wojażera. I tak np., bawiąc w Skutari, mówi: Widziałem w Skutari bazar dość nędzny, niewielki meczet derwiszów, zresztą nic ciekawszego nie napotkałem. Stały mieszkaniec, chociażby europejczyk, mógłby jednak, jak sądzę, wielu ciekawych szczegółów o Skutari dostarczyć.

Niezawodnie. Należało stałego mieszkańca odszukać i być koniecznie „ciekawym", jeżeli się miało zamiar podać obserwacje swoje do wiadomości publicznej.

Ten brak ciekawości powtarza się ciągle w notatkach dra Polaka, a skutkiem jego ubóztwo szczegółów i rysów charakterystycznych.

Sprawozdanie dr. Polaka, pozbawione nadomiar zupełnie kolorytu, jest poprostu dziennikiem, podróży, zredagowanym w stylu telegraficznym (przybyłem—widziałem to, owo—zabrałem manatki i ruszyłem dalej). Cała jego wartość stanowi garść wiadomości praktycznych (adresów, cen, wskazówek), ale tę gałąź literatury podróżniczej uprawia z większem powodzeniem „Bädecker".

Teodor Jeske-Choiński.

łem dopełnia na osobie Ojca św. jeden z kardynałów—milcząc.

Tak chcą przepisy. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt skasowania sądów handlowych i przeniesienia rozstrzyganych przez nie dotychczas spraw do sądów ogólnych. Według projektu, do kompletu sądzącego w sprawach handlowych powoływani będą specjaliści.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, ministerjum oświaty opracowało szczegółowy projekt specjalizacji stopnia doktora medycyny. Tytuł doktora przysądzany będzie z dodaniem 9-ciu specjalności (doktor patologji ogólnej, anatomji, hygieny, chorób wewnętrznych, chorób nerwowych i psychjatrji, chirurg, akuszer, okulista, doktór sądowy). Po złożeniu egzaminu z przedmiotów obranej specjalności, kandydat winien w ciągu najpóźniej 10-ciu lat złożyć odpowiednią rozprawę na stopień doktora.

= Według informacyj dzienników petersburskich, budowa kolei, która połączyć ma Petersburg z Kijowem przez Mohylów, rozpocznie się mniej więcej za dwa lata.

= W Petersburgu został otwarty siódmy zjazd przedstawicieli kolei II-ej grupy, zwołany w celach taryfowych. W zjeździe biorą udział tutejsze zarządy, oprócz kolei nadwiślańskiej.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy rozporządzenie o uwolnieniu dozorców więziennych w Królestwie Polskiem od spłaty zaległości na rzecz funduszu emerytalnego Królestwa Polskiego za czas od d. 30-go czerwca 1888-go r. do d. 20-go maja 1890-go r., t. j. do chwili ogłoszenia ukazu o zwolnieniu urzędników zarządu więziennego oraz straży od obowiązkowego udziału w emeryturze Królestwa Polskiego.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono prośby o otrzymanie kilkoletnich przywilejów na następujące wynalazki i udoskonalenia: na sposób przygotowania waty gipsowej, na wyrób cukierków czekoladowych i innych; na przyrząd do linijki, mającej służyć do prawidłowego kreślenia linij; na udoskonalenia sposobów i aparatów do wzmocnienia gazu węglowego i innych.

= Dowiadujemy się, że prezes tutejszego Towarzystwa jedwabniczego otrzymał w tych dniach urzędowe zawiadomienie z daty 16-go lutego r. b. od ministerjum dóbr państwa, że na jego zeszłoroczne przedstawienie, jednocześnie poleconem zostaje tutejszym zarządom dóbr państwa zakładanie szkółek morwy na koszt skarbu przy wszystkich leśnictwach krajowych, jakie przez tegoż prezesa wskazane będą.

= Koszt utrzymania stacji miejskiej do badania mikroskopowego i chemicznego produktów spożywczych oznaczono na sumę 1,425 rs., t. j. ze szczegółowem przeznaczeniem rs. 720 na wynagrodzenie kierownika stacji, rs. 240 na usługę i rs. 465 na zakup potrzebnych materjałów i narzędzi. Na kamerę dezynfekcyjną i utrzymanie specjalnej karety do przewożenia chorych zaraźliwych do szpitali przeznaczono rs. 1,440, razem więc oba urządzenia hygieniczne wymagają nakładu rocznego rs. 2,865.

= Celem sprawdzenia wszystkich, znajdujących się w mieście zakładów przemysłowych i handlowych, podzielono Warszawę na 20 rewirów, z uwzględnieniem t. z. okręgów podatkowych i dla dopełnienia rewizji wydelegowano: w 1-ym okręgu podatkowym, obejmującym części cyrkułów: Nowego Światа, jerozolimskiego i wolskiego, pp.: Karola Hilda, Jana Landego, Juljana Frageta i Dawida Grossmana; 2-gi okręg, składający się z części cyrkułów: wolskiego, powązkowskiego i sobornego, zrewidują pp.: Maksymiljan Reichman, Mikołaj Brauman, Aleksander Bantke i Adolf Librowicz; 3-ci w obrębie cyrkułów: bielańskiego i sobornego, pp.: Henryk Bełcikiewicz, Gustaw Bergson, Władysław Muttermilch i Maurycy Luksemburg; 4-ty w obrębie cyrkułów: zamkowego i praskiego, pp.: Maksymiljan Fajans, Izydor Sachs, Stanisław Beeli i Stanisław Grodzki; 5-ty w obrębie cyrkułów: Nowego Świata, łazienkowskiego i jerozolimskiego, pp.: Bronisław Goldfeder, Ludwik Brauman, Dawid Halpern i Leon Brausztein. Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie wymienionym delegatom udzielać prawnego współdziałania, a nadto przestrzegać, aby nikt nigdzie nie prowadził żadnego interesu handlowego, lub przemysłowego, bez odpowiednich dokumentów handlowych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Podczas objazdu miasta zauważyłem, że zewnętrzne uporządkowania niektórych magazynów przy ul. Marszałkowskiej, oraz kantoru Łuczyńskiego na Nowym Świecie, wbrew rozporządzeniu, dokonywane są o godz. 2-ej po południu. Z tego powodu polecam pp. komisarzom przypomnieć służbie zewnętrznej, oraz zalecić pomocnikom swoim i starszym dozorcom rewirowym, aby pod żadnym pozorem nie dozwalali na przekroczenia przeciw ustanowionemu w tym względzie porządkowi.”

= W przyszły czwartek, t. j. dnia 10-go b. m., w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków IV-ej sekcji rzemieślniczej.

= W myśl uchwały ogólnego zebrania członków Towarzystwa ogrodniczego, trzej delegaci tegoż zebrania pp.: Arnold, senator K. Potocki i E. Jachowicz (wnioskodawca) udali się wczoraj wieczorem do dra Stanisława Markiewicza z prośbą, aby cofnął złożenie mandatu, jako członek zarządu Towarzystwa. Dr. Markiewicz, ulegając jednomyślnemu życzeniu, zgodził się nadal w zarządzie Towarzystwa ogrodniczego pozostać.

= W dniu wczorajszym przyjechali szambelan Mauzos, urzędnik do szczególnych poruczeń warszawskiego jenerał-gubernatora pułkownik Karandjejew z Siedlec, prezes warszawskiego sądu wojennego jenerał-major Strelnikow; wyjechał do Moskwy konsul perski Edward Epstein.

= Wspomnienia pośmiertne.

Zmarły onegdaj w 72-im roku życia ś. p. Franciszek Mielnicki, artysta-malarz, niegdy profesor rysunku w gimnazjum gubernjalnem przy ulicy Gęsiej; w szkole realnej znanego pedagoga Pankiewicza, był uczniem profesora malarstwa, Aleksandra Kokulara.

Obrazy pędzla nieboszczyka pierwotnie pojawiły się w salonach Kokulara, który z prac swych wychowańców urządził wystawę publiczną we własnym lokalu na Krakowskiem-Przedmieściu (pałac Krasińskich).

Następnie Mielnicki przedstawiał płody swego pędzla na wystawach, przed laty odbywających się, w lokalach magistratu miasta.

Towarzystwo sztuk pięknych następujące obrazy ś. p. Mielnickiego wystawiło: św. Bernard (1862-go r.); dwa portrety; „Wiara, nadzieja i miłość” 1868-go r.); portret pani Hornberg (1869-go r.); portret pośmiertny Józefa Simmlera (z fotografji); portret (1870-go r.); portret dra Kopcia i jego żony.

W Głazowie pod Sandomierzem zmarł w d. 20-ym z. m. dzierżawca tego majątku, ś. p. Józef Jordan.

Człowiek cichej pracy i zasługi całem sercem poświęcił się dobru tych, co go otaczali, czem zjednał sobie niekłamane przywiązanie służby i włościan miejscowych i okolicznych, którzy też na własnych barkach ponieśli zwłoki zmarłego do odległego o 10 wiorst Sandomierza.

Nieboszczyk pracował też dla ludu i na niwie literackiej, zasilając piórem swojem *Zorzę* i inne pisma ludowe.

= Z teatru.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś szekspirowską komedję „Jak wam się podoba” po raz czternasty.

Ceny miejsc na to widowisko zniżone.

* W teatrze Rozmaitości dziś „Mąż z przypadku” Oktawjusza Feuillet'a (6-ty raz) i fredrowska „Zemsta za mur graniczny” (170-ty raz).

„Zemstę” wystawiono po raz pierwszy w tym teatrze Rozmaitości d. 26-go września 1845-go r.

Grali w niej wówczas: cześnika—Rychter, Klarę—Komorowska, rejenta—Komorowski, Wacława—Stolpe, podstolinę — Pogorzelska, Papkę — Żółkowski, Dyndalskiego—Panczykowski.

Do obecnych czasów w sztuce tej grywali jeszcze w rolach: cześnika — Trapszo, Stolpe, Grzywiński; Klary—Czakówna, Wisnowska, Trapszówna, Holtzmanowa; rejenta—Komorowski, Królikowski, Chęciński, Rapacki, Grubiński, Waliszewski; Wacława—Piasecki, Wolski, Holtzman, Boczkowski, Ładnowski; podstolinę—Mazurowska, Ostrowska; Papkę—Chomiński, Damse, Szymanowski, Frenkiel; Dyndalskiego—Damse, Galasiewicz, Grubiński, Sikorski.

* W teatrze Małym dziś krotochwila Moulin'a i Delavigne'a „Człowiek o stu głowach” (24-ty raz) i operetka Offenbacha „Mąż za drzwiami” (13-ty raz od wznowienia).

* Na jutro afisze zapowiadają: w teatrze Wielkim koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego; w Małym zaś „Dom warjatów” Laufsa i „Męża za drzwiami”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro pięcioaktową komedję Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti” po raz pierwszy.

Rolę tytułową odtworzy p. Rapacki.

Resztę obsady tworzą panie: Ludowa, Leszczyńska i Trapszówna, oraz pp.: Ostrowski, Leszczyński, Szymanowski, Frenkiel, Wolski, Prażmowski, Nowicki, Janikowski i Kruszewski.

Sporą rolkę Karolka odegra mała Sabińcia Zielińska.

Premjera grana będzie codziennie do środy włącznie.

* Goszczą w naszem mieście artyści śpiewacy pp. Rudolf Bernhard, barytonista, znany z zeszłorocznych występów w operze warszawskiej, a obecnie występujący we Lwówie, i Aleksander Foresto, również barytonista scen włoskich, który ma zamiar wystąpić gościnnie kilka razy w tutejszej operze.

* Pan Michał Wołowski, współautor komedji „Nie wypada”, napisał świeżo komedję pięcioaktową „Falujące kłosy”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób: w teatrach: Wielkim 581, Rozmaitości 412, Małym 350; w cyrku 1,081.

= Posiedzenie kasy.

Niedoszłe w pierwotnie naznaczonym terminie zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej na kolei terespolskiej odbyło się w dniu wczorajszym, o godzinie 11-ej przed południem, w obecności 84-ch uczestników, którzy po zagajeniu posiedzenia przez prezesa kasy, p. Andrzeja Wosińskiego, jednomyślnie na przewodniczącego zebraniu wybrali naczelnika służby drogowej, inż. Bronisława Brzezickiego, na sekretarza p. Maksymiljana Vidala.

Pierwszą kwestją porządku dziennego było zatwierdzenie sprawozdania za drugie półrocze r. z., które wymownie stwierdza pomyślny stan interesów kasy.

Majątek z d. 1-ym stycznia r. b. wynosił rs. 21,383 kop. 7 i był własnością 380-ciu członków.

Pożyczek w ciągu okresu sprawozdawczego udzielono 354 na sumę 25,006.

Z procentów od udzielonych pożyczek wpłynęło rs. 961 kop. 1, których rozdział, przedstawiony do zatwierdzenia ogólnego zebrania, był drugą kwestją porządku dziennego.

Z sumy tej wydatki administracyjne pochłonęły rs. 191 kop. 50.

Na dywidendę od wkładów obowiązkowych przypadło rs. 611 kop. 36, tj. w stosunku 9%, na procenty zaś od wkładów dobrowolnych rs. 158 kop. 15.

Trzecią kwestją dnia było ustanowienie stopy procentowaj 9% od pożyczek, udzielanych w półroczu pierwszem r. b., oraz 6% i 4% od wkładów dobrowolnych, powstałych z potrąceń miesięcznych i jednorazowo wnoszonych.

Po upoważnieniu zarządu do wydatków administracyjnych w półroczu bieżącem, przystąpiono do wysłuchania wniosku zarządu, dotyczącego zabezpieczenia kapitałów, wydawanych na pożyczki.

Wobec spodziewanego skupu kolei terespolskiej i objęcia przez skarb kolei brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej, uchwalono po długiej a ożywionej dyskusji, co następuje:

Służącym na kolejach rządowych ograniczyć wydatkowanie pożyczek w ten sposób, iżby ostateczna spłata ich nie przekraczała terminu 13-go lipca r. b., tj. terminu *respective* ostatecznego odłączenia tych kolei z pod zarządu kolei terespolskiej.

Następnie zmieniono dotychczas praktykowany zwyczaj odnawiania pożyczek po spłaceniu 4-ch rat: obecnie konwersja może być dozwolona po spłacie $^2/_3$ części zaciągniętej pożyczki, tj. odnowiona być może dopiero po upływie 8-iu rat spłaconych.

Zarząd, wybrany w lipcu r. z. przez ogólne zebranie, składa się: z prezesa kasy p. Andrzeja Wosińskiego, z wiceprezesa p. Maksymiljana Vidala, z kasjera p. Michała Zielińskiego, z sekretarza p. Stanisława Szerzeniewskiego i buchaltera p. Aleksandra Wojdego.

= Kanalizacja i wodociągi.

W sprawie studentów technologów, którzy corocznie znajdowali przez ciąg wakacyj letnich zajęcie przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych w naszem mieście, zapadła na wczorajszem posiedzeniu komitetu uchwała, odrzucająca podania jedenastu kandydatów.

Członkowie komitetu wyszli z założenia, że dla studentów-technologów praktyka ta jest bezowocna.

Jeżeli zaś w przyszłości przyjmowani będą jeszcze praktykanci, to wyłącznie tylko z instytutu inżenierów cywilnych, górniczego oraz szkoły dróg i mostów.

Kwestja planu jeneralnego Warszawy została na wczorajszem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów tylko w części załatwioną.

Raport w tej mierze głównego inżeniera p. W. H. Lindleya, złożył dowody, że wykończenie planu stanowczo będzie uskutecznione, jeżeli naczelnikowi biura pomiarów daną będzie pewna ilość urzędników, o co w raporcie p. Lindley uprasza.

Dla zbadania projektu wydelegowano komisję, złożoną z inżenierów: Diehla, Mościckiego, Marconiego, Kucharzewskiego i przedstawiciela izby obrachunkowej Masłowskiego, która stosowny referat złoży na najbliższem posiedzeniu.

Komisja wydelegowana przez komitet celem prób wpustów i spodów betonowych, wydała opinję pochle-

bną o fabrykacji zakładu „Grodziec”, którego wyroby dobrocią i taniością przewyższać mają dotychczasowe p. Devarsa.

Uchwalono dalej budowę kanału na ulicy Dzikiej długości 150 st. b.

Koszt ponieść ma p. K. Temler, połowa zaś opłaty za wodę używaną będzie na amortyzację do czasu zwrotu kapitału przez miasto.

Pierwsze roboty, jakie w tym roku w dziale kanałowym będą prowadzone, obejmują ulice nieukończone w roku zeszłym, mianowicie: Kruczą, Raszyńska, Jerozolimską, Ptasią, Zimną, Koszary Mirowskie, oraz z nowych: Krochmalną i Leszno.

= Zmiany na kolei.

Od dłuższego już czasu zapowiadaną organizację rachuby i buchalterji w zarządzie kolei terespolskiej ostatecznie już przeprowadzono.

Istniejący dotąd wydział buchalterji skasowano, jako samodzielny, natomiast zaś utworzono wydział rachuby ogólnej, w którym buchalterja stanowi jedną z sekcyj.

Rachubę podzielono na tyle sekcyj, ile jest głównych wydziałów na kolei, każda więc sekcja prowadzić będzie kompletną rachunkowość odpowiedniego wydziału.

Dotychczas każdy wydział sam prowadził swoją rachunkowość, z chwilą zaś zorganizowania rachuby ogólnej, biura wydziałowe załatwiają wyłącznie tylko czynności administracyjne.

Do wydziału rachuby należeć też będzie układanie budżetów i sprawozdań rocznych.

Rachubę na kolei terespolskiej zorganizowano w ten sam sposób, jak na nadwiślańskiej, na której wydział ten od lat paru istnieje.

Przy organizacji tej spadło z etatu kilku urzędników wydziału b. buchalterji.

Oprócz rachuby, zorganizowano też wydział gospodarczy.

Poprzednio sprawy gospodarcze w części załatwiał zarząd magazynu głównego, w części sekcja dostaw i obstalunków; obecnie zaś sekcję dostaw zwinięto, natomiast zaś utworzono oddzielny wydział gospodarczy, który wszelkie interesy, dotyczące dostaw, obstalunków, kontraktów, dzierżaw i wogóle sprawy, wchodzące w zakres gospodarczy, załatwiać będzie.

Naczelnikiem rachuby ogólnej jest p. Szteiman, wydziału gospodarczego p. Masłowski.

= Z Kępy.

Na Saskiej Kępie zapowiada się dość ożywiony ruch budowlany.

Kilku właścicieli gruntów jeszcze z jesienią rozpoczęło budowę domów mieszkalnych, niektóre zaś stare rudery restauracyjne ustąpią miejsca nowym budynkom.

Na ruchu tym zarobią głównie rzemieślnicy podmiejscy.

= Łupy złodziejskie.

W tych dniach ujęto kilku złodziejów, od których odebrano następujące cenniejsze przedmioty: dwa zegarki złote №№ 1274 i 14700, trzy srebrne bransolety, kolję koralową, dwa pierścionki złote i 10 numizmatów srebrnych.

Właściciele mogą się zgłaszać po odbiór do 4-go wydziału kancelarji oberpolicmajstra, w godzinach biurowych.

= Na uczynku.

Stróż nocny na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej zauważył trzech złodziejów, odrywających plomby od wagonów.

Dwaj z nich zdołali uciec, lecz trzeciego, Wojciecha Barabasza, przytrzymano.

W domu pod № 13-ym ujęto gospodarujących w jednem z mieszkań złodziejów: Aleksandra Swołka i Władysława Jarosławskiego.

W piekarni pod № 27-ym przy ul. Gęsiej schwytano na uczynku kradzieży: Moszka Perelmana i Szulima Luterschejna.

Wreszcie w kaplicy przy Towarzystwie dobroczynności zatrzymano dwóch kieszonkowych złodziejów: Stefana i Czesława braci Prędeckich.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Wierzbowej dorożka № 36 najechała na ekwipaż hr. Branickiej i uszkodziła go.

Na tej samej ulicy rozbiegały się konie, zaprzężone do furgonu № 2,500.

Woźnicę, który zostawił konie bez dozoru, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ul. Radzymińskiej Wojciech Krużewski, najechany przez bryczkę włościańską, uległ złamaniu lewej nogi.

= Skutki swawoli.

Do fabryki rektyfikacji spirytusu przy ul. Dobrej pod № 18-ym przyszła wczoraj Ludwika Rusiakówna, celem odwiedzenia znajomego robotnika, Konstantego Kulągowskiego.

Ten ostatni, pokazując Rusiakównie urządzenia fabryczne, przechylił ją nad kotłem, pełnym ukropu, grożąc, iż ją tam wrzuci.

Wystraszona żartami K. dziewczyna straciła równowagę i wpadła w kocioł, pociągając za sobą lekkomyślnego robotnika.

Oboje natychmiast z ukropu wydobyto, lecz tak ciężko poparzonych, iż nieszczęśliwi stracili przytomność.

Po udzieleniu opatrunku na miejscu, poparzonych odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu ich grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Choroby zakaźne.

W dniu wczorajszym ukazała się ospa w domach: pod № 14-ym przy ul. Fabrycznej i pod № 12-ym przy ul. Litewskiej, a tyfus wysypkowy pod № 53-im przy ul. Solec.

Choroby te skonstatował lekarz miejski i zawiadomił urząd lekarski, celem przysłania dezynfektora miejskiego.

= Pożary.

Pod № 25-ym przy ul. Ślizkiej w piekarni Wajcberga wynikł pożar.

Na Pelcowiznie w mieszkaniu Karola Litowskiego zapaliły się od rozlanej nafty różne sprzęty i garderoba.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili, a Litowski oblicza swą stratę na 150 rs.

+ Z Opatowa donoszą nam, iż d. 1-go i 2-go b. m. objeżdżał powiat tamtejszy p. gubernator radomski, celem sprawdzenia klęski powodzi tegorocznej.

+ Echa kieleckie.

Piszą do nas z Kielc d. 2-go b. m.:

„Spieszę sprostować informację, podane w nrze 59-ym *Kurjera* o stanie interesów znanego przemysłowca tutejszego, p. Ludwika Stumpfa.

Pan S. wyjechał niedawno za granicę, a wyjazd ten dał powód niechętnym współzawodnikom do rozpuszczenia pogłosek, krzywdzących firmę zasłużoną, ba, nawet pogłosek o bankructwie.

Źródło tych fałszywych plotek zostało już ujawnione, dzięki czemu słuszności stanie się zadość...

Mogę was zapewnić, iż interesy p. Stumpfa, ogarniające różnorodne działy przemysłu miasta i gubernji, znajdują się w stanie normalnym.”

+ „Rocznik łódzki.”

Donoszą nam z Łodzi, iż w mieście tem ma się ukazać w r. b. wydawnictwo informacyjne na wielką skalę p. t. „Rocznik łódzki”.

Nowy ten informator ma być poświęcony przeważnie sprawom fabrycznym, handlowym i kolejowym, ma zamieścić wyczerpujące adresy i liczne ilustracje specjalne, jako też portrety.

Redakcję wydawnictwa powierzono bawiącemu od paru miesięcy w Łodzi noweliście Ursynowi, który w Warszawie przez lat dwa z powodzeniem kierował „Kalendarzem Polskim”.

+ Kuchnia tania.

Instytucja ta, istniejąca w Kaliszu, przyniosła w r. z. straty, miała bowiem rs. 1,462 wydatków, a tylko rs. 1,448 dochodów.

Kuchnia ta wydaje dwa rodzaje obiadów: po kop. 15 i po kop. 5.

Na pierwszym rodzaju kuchnia zarabia, ale traci za to na drugim, a właśnie pierwszych wydaje stosunkowo bardzo mało i to jest przyczyną strat.

W r. z. kuchnia wydała ogółem 24,036 porcyj obiadowych, t. j. o 3,700 więcej, niż w r. 1890-ym, ale za to liczba obiadów złotówkowych zmniejszyła się w r. z. o 1,292 porcje.

Z tego powodu *Kaliszanin* słusznie nawołuje o popieranie kuchni taniej przez nabywanie w niej tych ostatnich obiadów, gdyż w ten sposób kuchnia nietylko byłaby od strat ochronioną, ale mogłaby nadto uprzystępnić obiady tańsze i przyjść tem z pomocą ludności uboższej, która nie może wydać na obiad więcej, jak 5 kop.

+ Anodyna.

Picie anodyny zaczyna obecnie upowszechniać się w okolicy Kleczewa, gdzie zasmakowały w niej szczególnie kobiety.

Ponieważ apteki nie wydają anodyny bez recepty, przeto handlarze jacyś roznoszą po wsiach płyn ten trujący, przemycany z Prus.

+ Skutki niedozoru.

Korespondent nasz z Opoczna donosi:

„Pomiędzy ludem wiejskim istnieje zwyczaj palenia przy umarłych, póki pozostają w domu, gromnic.

W d. 23-im z. m., we wsi Miedźna Drewniana, pod Opocznem, umarł pewien włościanin, a domownicy, jak zwykle, zapalili przy nieboszczyku gromnicę, sami zaś udali się do domu sąsiedniego, pozostawiając mieszkanie bez żadnego dozoru.

Od jarzącej się świecy zapaliła się pod umarłym słoma i wszczął się pożar, dostrzeżony dopiero wówczas, gdy płomienie objęły już całe mieszkanie.

Nawpół zwęglony trup został wprawdzie wyratowany, dom jednak zgorzał.

Ponieważ przy pożarze na wsiach nigdy prawie niema należytego ratunku, więc też ogień przeniósł się na sąsiednie domy i budynki gospodarskie, niszcząc 9 chałup i 12 stodół.”

Z ZA KULIS,

JÓZEF TEXEL.

Osoby: Józef Texel, b. dyrektor teatru, jubilat.
Jagna, służąca.

Wieśniacy, lud, paziowie, szlachta, prasa, autorowie dramatyczni, publiczność teatralna, aktorzy).

(Scena przedstawia pokój przyzwoicie umeblowany. Pośrodku wolne przejście do drugiego pokoju, w którym widać zdaleka kotarami obwieszone łóżko i mnóztwo żardinierek z kwiatami. Po prawej stronie od wejścia stolik, na nim lampa i przybory do pisania. Na ścianie zawieszone wieńce ze wstęgami, fotografje i grupy. Na boku stojące wieszadło, na niem szlafrok. Za podniesieniem zasłony ukazuje się widzom postać wyniosła mężczyzny o dużej łysinie à la Bismark i twarz okrągła z wąsikami à la Mefisto. Przez czas trwania akcji z pokoju dobiega odgłos noża kuchennego siekającego kotlety. Rzecz dzieje się za naszych czasów, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej, w kamienicy, gdzie mieści się cukiernia Schmagiera i magazyn żony Glogiera).

Texel (*do siebie*). ...Urządziłem się, niema co! Zachciało mi się jubileuszu, mam jubileusz! Od dwóch miesięcy popsuł mi się cały porządek w życiu. Odkąd dowiedziano się, że będzie jubileusz, już mi usta spuchły od ciągłych odpowiedzi na te wszystkie pytania. A kiedy, a co, a jak? Nawet nie wiedziałem, że jestem taki popularny. Najgorzej, że porządek w życiu sobie popsułem!... (*po chwili*) Chciałbym napisać pamiętnik, byłoby to najlepsze, mógłbym się bowiem wyspowiadać przed publicznością i zostawić po sobie pamiątkę. Co prawda, te dwa wyrazy: dyrektor i pamiątka nie bardzo rymują się, ale ja obchodzę przecież jubileusz aktorski. Dyrektorskie nieszczęście spadło na mnie dopiero w r. 1871-ym, kiedy 1-go maja w Lublinie wystawiłem po raz pierwszy „Pracowitych próżniaków” Bałuckiego, ale aktorem, oh, aktorem zostałem znacznie wcześniej, bo jeszcze w r. 1857-ym. Właśnie dziś mija trzydzieści pięć lat od tego czasu. Tak samo, jak dziś, trzeciego marca zdarzył mi się ten wypadek. Państwo nie znacie mojego wypadku z trzeciego marca?

Jagna (*ukazując się we drzwiach*). Już czas do kasy.

Texel. Widzieliście, teraz w kasie muszę siedzieć! Otóż, historja mojej młodości jest krótka: Jak każdy młody a głupi, tak i ja, zamiast aplikować dalej w sądzie łomżyńskim zapakowałem manatki i pojechałem z trupą Ratajewicza do Radomia. Po co ja powiedziałem „głupi” o sobie, tego nie wiem, boć przecież scena mi się podobała i paliłem się rzetelnie do grania, ale to już taki zwyczaj, że człowiek na starość zawsze rad przyganiać swojej młodości. Dość że pojechałem do owego Radomia. Co prawda, mogłem się zasypać z równem powodzeniem w Łomży, ale w Radomiu jakoś to uszło. Graliśmy „Mizantropa i druciarza” a że podówczas był taki zwyczaj iż debiutanci nie grywali odrazu Hamleta lub Leara, jak teraz, tylko trzeba było dosługiwać się, więc mi dano maleńką rolkę lokaja, mówiącego kilka słów. Ale państwo pewnie myślicie, że ja je powiedziałem? Uchowaj Boże! Przyrosłem formalnie do jakiejś przystawki i ani mnie wypędzić na scenę. Popchnięty przez kolegę, znalazłem się na scenie, ale i tu lepiej nie poszło, bo ani listu oddać nie chciałem, ani powiedzieć słowa. Można sobie wyobrazić radość moich kolegów, konali ze śmiechu! a ja zapłakiwałem się w garderobie. Teraz już wiem, że takie zasypki nic nie szkodzą, ale wtedy!... Mój Boże takie nieszczęście każdemu może się przytrafić. Pamiętam później w Krakowie grał jakiś debiutant z Podwyszyńskim. Miał wyjść i powiedzieć „król nadchodzi.” Wszedł, ale stoi i milczy. Podwyszyński chcąc uratować sytuację podpowiada mu: Może król nachodzi? A ten z najzimniejszą krwią odpowiada: „Nie”.

Inny, taki sam przytomny geniusz, wszedłszy w „Panu Damazym”, miał wyrzec: „pan Seweryn chory”, a powiedział; „pan Seweryn umarł” i Bajdalski nie wiedział, co począć z tym fantem na scenie.

Tak bywa, a chwilami wielkie szczęście, gdy człowiek niema kilku rubli w kieszeni, lub pudełka zapałek. Gdybym jedno lub drugie miał w Radomiu, albobym się był otruł, albo uciekł do Łomży, a tak żyję dotąd i czas mam pisać pamiętniki.

Jagna (*we drzwiach*). Czas już do kasy.

Texel (*mówiąc dalej*). A mam materjału sporo! Muszę to kiedy opowiedzieć Anielce, ona to porządnie napisze, bo ona lubi pisać, a ja niebardzo. A szkoda, bo mógłbym się niejednem pochwalić. Naprzykład mało kto pamięta, że w r. 1865-ym zostałem zaangażowany do teatru warszawskiego. Dziś, to tam lada „krowięty” rwie się na główną scenę i gniewa się, kiedy mu nie pozwalają grać ról po Żółkowskim lub Królikowskim, ale ja, moi rówieśnicy, my uważaliśmy sobie za zaszczyt grać obok Rychtera, Panczykowskiego, Chęcińskiego, Palińskiej, Bakałowiczowej, więc też każdą chwilę z tych czasów najrzewniej wspominam. A grałem, począwszy od „Sto za sto”, w „Nic bez przyczyny”, „Zapiękny”, „Przez zazdrość”, „Morderca” i wielu innych sztukach. Ze wszystkich frazesów, jakie słyszałem, zapamiętałem jeden: „gdyby młodość wiedziała, a starość mogła...” ale ktoby mnie powstrzymał wtedy od wyjazdu z Warszawy, byłby moim wrogiem w... mojem ówczesnem mniemaniu. Pojechałem do Ratajewicza, a później wszedłem do trupy Trapszy i z nim przebyłem lat pięć.

Spociłem się, a teraz pocę się jeszcze więcej! Teraz zaczyna się moje dyrektorstwo. Wolałbym stanowczo dyktować ten okres czasu Anielce (bo ona lubi pisać bardzo), niż mówić. Nie wiem od czego zacząć!...

(Scenę pokrywa ciemność taka, jaką robią w Warszawie w czasie „Wieszczki lalek”. Z.

ścian i albumów wychodzą postacie aktorskie. Każda postać trzyma w ręku walizkę podróżną, paszport do wszystkich miasteczek prowincjonalnych, do Odessy, Kiszyniewa, Petersburga i Mikołajewa. Orkiestra gra *pianissimo* melodję z „Zemsty nietoperza" do słów „Fatalny *casus* miałem, sam nie wiem, kiedy, jak..." Przez scenę przesuwają się niknące obrazy przedstawiające przyjazd trupy do miasteczka (według monologu Fiszera) i wyjazd (według źródeł autentycznych) na tylnej kurtynie widać sylwetki teatrów, które za sprawą Texla powstały w Łodzi, Radomiu, Kielcach, Lublinie i Suwałkach.)

Texel *(przyciszonym głosem)*. I na co to się zdało? Wieczna młodość i wieczne złudzenie. Co jesień narzekanie na ciężkie czasy, co wiosna projekt założenia nowego towarzystwa. Narzekanie na aktorów, kiedy się trupa rozbija i miłość dla nich, kiedy się zawiązuje. „Szubrawcy i dzieci kochane" odrazu, bo krańcowość w miłości, czy nienawiści, to właściwość aktorów. Aktorzy! A przecież ja ich kocham i gdyby...

Jagna *(we drzwiach)*. Czas do kasy.

Texel. Obudź panią i poproś, żeby poszła do kasy, bo mnie głowa boli. *(po chwili)* Gdyby można napewno wiedzieć, że da się zebrać towarzystwo, kto wie... Oni mnie lubią, ja wiem; gadają i opowiadają anegdotki, chociaż forszusów żaden nie oddaje, ale mnie lubią, bom żadnego nie skrzywdził i wszystkim gażę zapłaciłem. Nie oszukałem żadnego, tego mi wróg nie zarzuci, a jednak w teatrze o to nie trudno. Bywało gorzej i lepiej na świecie, ale przecież nie mam ani kamienicy, ani powozu. To zdaje się argument dla dyrektora wymowny. Rresztę niech sądzi publiczność.

(Scena zmienia się w salę teatru „Victoria" w Łodzi. Grają „Mentora" Fredry na benefis jubilata Józefa Texla. Aktorzy otaczają kołem swego dawnego dyrektora, publiczność bije brawo i przypomina, iż Texel pierwszy z dyrektorów prowincjonalnych zorganizował operę, która cieszyła się powodzeniem.)

Puk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 8-go marca składać można w kantorze Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" wnioski, przeznaczone do decydowania na tegorocznem zebraniu ogólnem, mającem się odbyć w drugiej połowie b. m.

— Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego warszawskiego odbędzie się d. 6-go marca, o godzinie 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa. Zebranym będą przedstawione do decyzji: sprawozdanie za r. z., wnioski komisji rewizyjnej, oraz wybory. Każdy członek może głosować osobiście lub też z upoważnienia, nie więcej wszakże, jak jednego członka.

— D. 6-go marca, o godz. 1-ej po południu, w sali urzędu loteryjnego tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników tejże instytucji.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 26-ym b. m.: „Komitet Towarzystwa rolniczego postanowił uczcić bankietem prezydenta kolei państwowych, dra Bilińskiego, który powracać będzie przez Kraków z pierwszej swej po Galicji i Bukowinie odbywanej obecnie podróży inspekcyjnej w d. 10-ym marca r. b. — Skutkiem żądań, nadsyłanych z różnych powiatów, związek handlowy kółek rolniczych postanowił zająć się sprowadzaniem dla potrzebujących najlepszej kukurydzy na zasiewy. — Tow. muzyczne krakowskie liczy ogółem 465 członków; w tej liczbie 4 protektorów i 12 honorowych. Wartość inwentarza i biblioteki Towarzystwa wynosi 9,871 złr. Dochody w r. z. wynosiły 4,842 złr. Dochody założonego i utrzymywanego przez Towarzystwo konserwatorjum wynosiły 12,623 złr. Uczniów miało konserwatorjum (wraz z uczennicami) 187; grono nauczycielskie składało się z 13-tu osób. Dyrektorem konserwatorjum jest dr. Władysław Żeleński, dyrektorem Towarzystwa Wiktor Barabasz, prezesem obu instytucyj dr. Franciszek Kasparek, profesor uniwersytetu."

× **Zabobon.** Pod Gródkiem, obok Lwowa, w sąsiedniej wiosce mieszka rodzina kolonistów niemieckich, złożona z męża, żony i córki. Pewnego dnia przestała nagle cała rodzina rozmawiać między sobą, a porozumiewała się tylko na migi. Przyczyną tego dziwnego ich postępowania był zabobon, bo jakiś znachor przepowiedział im znalezienie wielkiego skarbu, jeżeli przez pół roku milczeć będą. Kolonista wypełniał ściśle nałożony nań warunek, ale kobietom dotrzymanie jego było zbyt trudne. Udały się więc do znachora, a ten za pewną opłatą pozwolił im rozmawiać, ale tylko raz w tygodniu i to na granicy wioski. Odtąd każdego czwartku biegnie cała rodzina na linję graniczną pod Gródkiem, aby wygadać się za cały tydzień. Tak minęło już pół roku, ale niestety koloniści skarbu nie odkryli. Mimo to nie tracą nadziei i milczą dalej.

× **Nieudane przedstawienie.** Dziwnie bo nie wiodło się pierwsze przedstawienie „Cyrulika sewilskiego" w d. 5-ym lutego 1846-go r. Rossini w dniu tym uroczystym dla siebie wdział frak orzechowy ze złotemi guzikami, z którego cała sala drwiła. Garcia, śpiewający Almawiwę, chciał sobie sam akompanjować na gitarze i wszystkie struny gitary pękły. Don Bazyljo, wchodząc na scenę, upadł, potknąwszy się na jednej z trap, i śpiewał potem, ocierając krew z rozdrapanego nosa. Wreszcie w czasie finału pojawił się na scenie kot i miauczał aż do spuszczenia kurtyny. Mimo to nazajutrz olbrzymią urządzono Rossiniemu owację i z trjumfem zaniesiono go do teatru, gdzie powtarzano „Cyrulika".

× **Bankiet koniojadów.** W zeszłą niedzielę w Paryżu odbył się u Véfour'a bankiet amatorów końskiego mięsa, których około 200 zebrało się dokoła stołu. Zajadano między innemi: kiełbaski końskie, ośle i z muła; rosół z koniny i koniną à la Geoffroy Saint-Hilaire, tak nazwaną na cześć słynnego przyrodnika, który pierwszy za użyciem koniny, jako pożywienia, przemawiał. Następnie używano na móżdżku, ozorze końskim i brukselce na tłuszczu końskim; smakowała wielce szynka z osła i muła i pasztet z koniny. Przewodniczący bankietowi, 70-letni koniojad Besançon, który wiek późny i rzeźwość, jak utrzymuje, wyłącznemu używaniu koniny zawdzięcza, w przemówieniu swojem nakreślił dzieje *hippofagji*. Prefekt, Boittelle, na prośbę żony swojej, zajmującej się żywo dobroczynnością, zezwolił w r. 1866-ym na założenie pierwszej jatki końskiej. Zaraz w pierwszym roku sprzedano koniny 2,646 kilo. Przyszła wojna, użycie koniny staje się powszechnem. Żywią się nią wyłącznie oblężeni. Z chwilą jednak zniesienia oblężenia Paryż okazał się niewdzięcznym i powrócił do wołowiny, biedacy tylko przy koninie zostali. Sprzedano jej w 1872-im roku—5,673, w 1880-ym—12,700, w 1886-m—18,000, w 1891-ym—21,567 kilo, co w r. z. przyniosło 3,500,000 fr.

× **Ciekawy katalog** podało w jednym z ostatnich numerów *Figaro*. Jest nim *facsimile* własnoręcznie przez Rossiniego spisanego katalogu dzieł niewydanych mistrza. Oryginalny dokument składa się z dwóch części; w pierwszej spotykamy 17 utworów do śpiewu, 12 włoskich, 12 francuzkich i 12 dzieł objętych tytułem „*olla potrida*"; druga część obejmuje 21 kompozycyj na fortepian i szereg dzieł muzycznych „mieszanych". Cały ten zbiór sprzedała swojego czasu wdowa po Rossinim za 100,000 fr. lordowi Grand. Spadkobiercy tego ostatniego pragnęli zbyć rękopisy, że jednak ceny żądanej nie zdołali otrzymać, przechowali je nadal, z wyjątkiem kilku utworów na fortepian, nabytych przez wydawcę Henpela. Katalog w oryginale nosi tytuł: „Katalog utworów na fortepian i inne instrumenty, grzechów starości—G. Rossiniego—Passy—Wszystkiego po trochu—Zbiór 56 kompozycyj na fortepian w części komicznych — a mianowicie — czterech żebraków—cztery *Hors d'oeuvres*—cztery albumy, każdy o dwunastu numerach. Dedykuje te grzechy starości pianistom czwartego rzędu, do których i ja miałem zaszczyt należeć—G. Rossini." Dział „czterech żebraków" składa się z utworów: 1) Suche figi, 2) Migdały, 3) Orzechy, 4) Rodzynki. Dział czterech *Hors d'oeuvres* utworów: 1) Rzodkiewki, 2) Sardele, 3) Korniszony, 4) Masło. Cztery albumy noszą tytuły: 1) „Album dla dorastających dzieci", 2) „Album dla dzieci dorosłych", 3) „Album dla chaty", 4) „Album dla pałacu". Oczywiście pojedyncze numery, składające albumy, mistrz najdowcipniejszemi zaopatrzył nagłówkami, spotykamy tu np. „Niewinność włoska i skromność francuzka", „Uf! ten groszek!", „Haszysz romantyczny", „Preludjum moje innie hygieniczne", „Walc przeciw-taneczny", „Tarantella czystej krwi" i t. p.

× **Karnawał w Nizzy.** Piszą do nas z Nizzy d. 26-go z. m.: „Obchód karnawału rozpoczął się w ubiegłą sobotę przy pięknej pogodzie. W następnych dniach zabawę przerywał deszcz, padający niemal regularnie, począwszy od godz. 5-ej po południu. Deszcz ten nie zdołał jednakże przeszkodzić świetnej walce kwiatowej we czwartek; obrzucano się kwiatami tak zawzięcie, że nikt nie zważał nawet na gromy i burzę ponad Nizzą szalejącą. Jutro ogłoszone będą nazwiska właścicieli, nagrodzonych za najpiękniejsze udekorowanie swoich ekwipażów. Bale w obu kasynach udają się wybornie."

× **Niebezpieczna przeprawa.** Pewien podróżny, który niedawno przebywał w czasie szalejącego orkanu olbrzymi most na Firth of Forth w Szkocji, tak się w jednym z dzienników z wrażeń swoich spowiada: „Kto nie przebywał w czasie burzy mostu na zatoce, ten pojęcia mieć nie może o wrażeniu, jakie podróż ta sprawia. U północnego przyczółka mostu zatrzymaliśmy się czas jakiś, linja bowiem nie była wolna, i tutaj wystawieni na pełne działanie orkanu przeczekaliśmy całe pięć minut. Wicher wył między kratami mostu, które pod uderzeniem wichru zdawały się jęczeć i skarżyć, wagony zaś poprostu tańcowały na szynach. Silniejszy od innych atak burzy wstrząsnął pociągiem od końca do końca, gdy nareszcie podano sygnał, iż linja wolna i ruszyliśmy naprzód. Zwolna i z trudem, wszystkich sił dobywając, party wiatrem przeciwnym, potoczył się parowóz. Wagony podskakiwały i drżały jakbyśmy po kamienistej jechali drodze, wiatr gasił niemal lampy w przedziałach i jeden most tylko, olbrzymie dzieło kunsztu ludzkiego, stał spokojny, nieporuszony, nieugięty, stawiając opór rozszalałym żywiołom. Nareszcie dobiliśmy do południowego przyczółka mostu i odetchnęliśmy, raz znalazłszy się na lądzie stałym."

BAŃKI MYDLANE.

Z aforyzmów pensjonarki:

„Okna są na to, aby wpuszczały światło do pokoju, ale przez okna można i patrzeć na przechodzących studentów..."

Z aforyzmów męża:

„Schody są na to, aby niemi wchodzić na górę, ale schody są i na to, aby po nich z hałasem zrzucać Don Juanów."

Z aforyzmów doświadczonego:

„Atrament służy do pisania, ale atrament służy i do tego, aby nim eleganci, idąc na bal, uniewidoczniali szpary w lakierkach."

Z dziennika gospodyni:

„Fortepiany są na to, aby na nich panny wygrywały „kawałki", ale fortepiany mogą być i na to, aby w nich dobre gospodynie chowały przed dziećmi słoiki z konfiturami."

*

Odpowiedzi referenta „Baniek mydlanych".

— *Pani X. Y. Z.* — Tak jest, łaskawa pani. Tenor, p. Prevost, przypomina sobą w samej rzeczy kilka naszych znakomitości: z potęgi głosu podobny jest do Mierzwińskiego, uroda zaś jego jest sympatyczną kombinacją wdzięków panny Babińskiej i pana Grzywińskiego. Zresztą, tak pierwszą, jak ostatniego przypomina ten śpiewak tylko miejscami.

— *Panu A. B. C.*—Nie, panie. Zalet panny Lantes w wagach ani miarach wyrazić niepodobna. W każdym razie panna Anunziata jest śliczna, jak anioł, śpiewa, jak dwa anioły, a gra, jak trzy anioły. *Summa summarum* przeto: panna Lantes=6 aniołom. Co najmniej!...

NEKROLOGJA.

† Dnia 5 marca, w sobotę, o godz. **9-ej** rano, w katedrze, w kaplicy Pana Jezusa, odprawi się nabożeństwo za dusze

ś. p. Marji z Bielińskich Porczyńskiej 910

i ś. p. Stanisławy Bielińskiej.

† W poniedziałek, dnia 7 marca, z powodu rocznicy śmierci **ś. p. Aspazji z Kamińskich HUNDIUS**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —908—

† W dniu 5-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **wpół do 11-ej** rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę

ś. p. Gustawa Leszczewskiego.

na którą w dozgonnym smutku pogrążeni rodzice zapraszają życzliwych. —909—

† W sobotę, dnia 5-go marca, odbędzie się, o godzinie **9-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra za duszę 913

ś. p. Adolfa Wróblewskiego.

† **Za dusze ś. p.**

Apolonji Swieszewskiej

i syna jej ś. p. **Jana Swieszewskiego**, b. adwokata przysięgłego, jutro dnia 5-go marca r. b., jako w rocznicę ich śmierci, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. Mąż i ojciec zapraszają życzliwych pamięci zmarłych. —914—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy towarzyszyli w oddaniu ostatniej przysługi ukochanej i jedynej mej córce ś. p. **Emilji Marcelinie**, a tem samem okazali współczucie i przynieśli choć chwilową ulgę zbolałemu sercu matki, tudzież całemu klerowi za bezinteresowne odprowadzenie zwłok i wykonane religijne śpiewy; jak również młodzieży, która na swych barkach zaniosła do grobu drogie dla mnie szczątki, składam serdeczne „Bóg zapłać". 915

Ludwika Korzeniowska.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W gazecie *Swiet* czytamy:

„W jednym z poprzednich numerów naszej gazety powtórzyliśmy kwestję szkodliwego wpływu, jaki ma wycofanie z obiegu drobnych jednostek wymiennych (wartości $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kop.) na dobrobyt ekonomiczny biedniejszych mas ludności.

„Uważamy za stosowne powiedzieć z tego powodu jeszcze słów kilka.

„Istnieje stara zasada ekonomiczna, według której dobrobyt ekonomiczny państwa znajduje się w zależności od ceny znajdującej się w obiegu drobnej monety wymiennej, a nawet zależność ta da się wyrazić za pomocą następującej formuły matematycznej: dobrobyt jest odwrotnie proporcjonalny do wartości monety, t. j. im mniejszą jest wzmiankowana wartość, tem dobrobyt jest większy.

„Zasada ta została zapomniana, lecz mimo to dopatrzeć jej można w każdym z istniejących systematów monetarnych. Wyjątek stanowią tylko: Anglja, Rosja i Stany Zjednoczone, które posiadają względnie wysokie jednostki monetarne: funt sterling, rubel i dolar. Sam podział wreszcie tych jednostek daje znów jednostki wymienne o względnie wysokiej wartości. Pens równa się $\frac{1}{252}$ funta sterlinga=$2\frac{1}{2}$ kop.; cent z $\frac{1}{10}$ dolara=$1\frac{3}{10}$ kop. Wreszcie rubel, jeżeli wziąć na uwagę faktyczne wycofanie z obiegu $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kop., dzieli się na 100 kopiejek.

„Natomiast reszta mocarstw w swych systematach monetarnych trzyma się wymienionej powyżej zasady i posiada drobną monetę wymienną. Następująca tablica potwierdza to:

Krajcar austrjacki	równa się	$\frac{31}{50}$	kopiejki
Fenig niemiecki	„	$\frac{31}{100}$	„
Cent holenderski	„	$\frac{52}{100}$	„
Leptu grecka	„	$\frac{1}{4}$	„
Ora duńska	„	$\frac{35}{100}$	„
Centeza hiszpańska	„	$\frac{1}{4}$	„
Centeza włoska	„	$\frac{1}{4}$	„
Reis portugalski	„	$\frac{1}{25}$	„
Para turecka	„	$\frac{3}{20}$	„
Centym francuzki	„	$\frac{1}{4}$	„
Ora szwedzka	„	$\frac{35}{100}$	„

„Jak widzimy—pisze dalej *Swiet*—wartość monety drobnej wymiennej wzmiankowanych państw zbliża się bardzo do wartości russkich $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kop.

„Że obecność w obiegu drobnej monety wymiennej wpływa na mnożenie się drobnych oszczędności, dowodem tego jest ta okoliczność, że brak podobnej monety mimowolnie podnosi ceny produktów przy kupnie np. części funta, którego całkowita wartość wyraża się nieparzystą cyfrą kopiejek (funt 23 kop., $\frac{1}{2}$ funta—12 kop.; $\frac{1}{4}$—6 kop.; funt 15 kop., $\frac{1}{2}$ funta—8 kop. i t. d.) i nie daje kupcom możności robienia drobnych ustępstw bez straty na towarze.

„W jak poważnych względnie sumach może wyrazić się ta drobna napozór oszczędność, dobitnie dowodzi następujące wyliczenie nadpłat ze strony dorożkarzy petersburskich za pojenie koni. W Petersburgu rocznie jezdzi około 12,000 dorożek. Przy odwiedzaniu przynajmniej dwa razy w ciągu dnia miejsc, gdzie się odbywa pojenie koni, dorożkarze płacą ogółem (licząc kopiejkę zamiast $\frac{1}{2}$ kop.) 240 rs., t. j. dopłacają bez potrzeby 120 rs., co w ciągu roku stanowi 43,800 rs. Jeżeli weźmiemy w rachubę przynajmniej ostatnie lat dziesięć, wypadnie olbrzymi kapitał, mogący być zaoszczędzonym, a mianowicie około półmiljona rubli. A jakby się przydała taka suma np. w ciężkim roku bieżącym! Nie ulega też wątpliwości, że oszczędność na innych artykułach najpierwszej potrzeby powiększyłaby powyższą sumę do miljona rubli rocznie, a nie należy zapominać, że miljon ten pozostawałby w kieszeniach ludzi istotnie biednych. W ten zatem sposób cyfry przemawiają wymowniej, niż słowa, za przywróceniem obiegu drobnej monety wymiennej."

Z powodu nominacji S. J. Witte na zarządzającego ministerjum komunikacyj, *Dień* pisze pomiędzy innemi:

„Krążą pogłoski o różnych reformach w ministerjum. Powiadają, że zarząd kolei rządowych przejdzie również, jak i taryfy, do ministerjum finansów. Powiadają dalej, że nowy minister zwróci główną uwagę na drogi wodne i szosowe, które w ostatnich czasach były szczególniej zaniedbane, ponieważ główną uwagę zwrócono na koleje. Z naszej strony wstrzymujemy się z oceną tych pogłosek, ponieważ same fakty nie są za górami."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

DEKLARACJA RZĄDU.

Paryż 4-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczorajsze posiedzenie izby sprowadziło mnóztwo publiczności. Po odczytaniu deklaracji ministerjalnej, która, z wyjątkiem w centrum izby, przyjęta była chłodno, republikanin Rivet wniósł pytanie o kierunek polityki rządowej. Ministrowie: Loubet i Ribot oświadczyli, że rządu nie łączą z Watykanem żadne zobowiązania dawniejszego gabinetu, z którego polityką zresztą rząd dzisiejszy zupełnie się zgadza. Uwagę Papieża zwrócono tylko na manifestację arcybiskupów i na katechizmy wyborcze. Papież obiecał zabronić rozszerzania rzeczonych katechizmów. Izba większością 341 głosów przeciw 91 uchwaliła porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu. Senat przyjął deklarację gabinetu bardzo życzliwie.

Paryż 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Główną cechą charakterystyczną wczorajszej deklaracji rządowej było zapewnienie, iż rząd poświęci się gorliwie poprawie losu robotników i w tym celu wniesie do izby szereg ustaw. Izba przyjęła deklarację do wiadomości 341 głosami przeciw 91, dodając wyrażenie nadziei, iż rząd nie dopuści do mieszania się w sprawy wewnętrzne Francji żadnych czynników obcych. (Ostrze tej rezolucji zapewne zwraca się głównie przeciw Watykanowi; *przyp. red.*)

UPAŃSTWOWIENIE APTEK.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Parlament niemiecki obradował nad wnioskiem socjalistów, żądającym upaństwowienia aptek. Bebel przytaczał krzyczące przykłady sprzedawania lekarstw po cenach bajecznie wysokich w stosunku do cen produkcji pierwiastków składowych. Minister Boetticher przyrzekł uregulowanie aptekarstwa.

OPOZYCJA KATICZA.

Belgrad 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas drugiego czytania budżetu Katicz zajął tak silnie opozycyjne stanowisko wobec budżetu, że spodziewają się bardzo burzliwych obrad. Trzydziestu pięciu deputowanych głosowało za proponowaną przez Katicza redukcją kredytu na płace urzędników. Katicz rzekł w swojej mowie: „źli ministrowie tworzą złych urzędników". Mówią o nowym gabinecie Sawy Gruicza lub Wuicza.

ROCZNICA.

Belgrad 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jutro obchodzoną tu będzie z wielką uroczystością rocznica proklamacji królestwa serbskiego. Król obecnym będzie na dorocznem posiedzeniu akademji umiejętności, na którem Ristic, jako świeżo obrany akademik, odczyta pracę swą: „Leopold Ranke i walka serbów o niepodległość".

NOWY GABINET.

Ateny 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ministerjum uchwaliło wypracować przy pomocy króla nowy budżet na podstawie daleko idących oszczędności i przedstawić go izbie. Jeżeli izba zajmie stanowisko opozycyjne, będzie rozwiązaną.

POWRÓT ZIMY.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Panujący ostry mróz wyrządził dotkliwe szkody w zasiewach.

Wiedeń 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Panuje tu sroga zima. Koleje alpejskie zawieszają ruch.

Trjest 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj szalał tu wściekły bora, połączony z zamiecią śnieżną. Śnieg leży na 30 centymetrów wysoko. Żegluga wstrzymana.

Wiedeń 4-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem ostrych mrozów, położenie ludności ubogiej pogorszyło się znacznie. Potrojono akcję ratunkową. Ofiary na zapomożenie nędzy dochodzą w Wiedniu do 80,000 złr. Cesarz nakazał śpieszne podjęcie budowy nowego zamku cesarskiego, tudzież nowego kościoła dworskiego, przeznaczonego na groby familijne Habsburgów.

Londyn 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Węgle zdrożały o 30%. Ludność marznie.

Lwów 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W przemówieniu, otwierającem sejm galicyjski, marszałek, ks. Sanguszko, ubolewał nad niezwołaniem sejmu w roku ubiegłym i wyraził nadzieję, że w r. b. ta zwłoka będzie wynagrodzoną. Ustanowione będą trzy nowe gimnazja: we Lwowie, Buczaczu i w Krakowie na Podgórzu, tudzież nowe seminarja nauczycielskie w Samborze i Krośnie. Rząd uwzględnił wszystkie żądania komisji przemysłowej. Sprawa propinacyjna rozwija się normalnie. Na siedem miljonów czynszu zaległości jest zaledwie 10,000. Rząd przedstawia do ustawodawczego traktowania sejmu ustawę łowiecką. Cztery wnioski, dotyczące lepszego uposażenia nauczycieli ludowych, postawili: włościanin Kramarczyk, prof. Zoll, Asnyk i rusin Kowalski. Gross imieniem lewicy postępowej wniósł zastrzeżenie prawne przeciw niezwołaniu sejmu galicyjskiego w r. 1891-ym. Rusin Sawczak postawił wniosek utworzenia gimnazjów russkich w Czortkowie i Buczaczu lub Kołomyi. Aktor Kwieciński na ręce posła Bilińskiego wniósł petycję do sejmu o wyznaczenie subwencji krajowej dla świeżo utworzonej przezeń prowincjonalnej trupy teatralnej.

Insbruk 4-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Posłowie włoscy z południowego Tyrolu nie przybyli do sejmu.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister finansów Miquel przyszedł już do zdrowia.

Berlin 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Uwięziono tu kilku oficerów marynarki z powodu zamierzonego udziału w przemytnictwie.

Paryż 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Woda zalała kopalnie w St. Etienne.

Rzym 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Najstarszy z weteranów parlamentarnych Włoch, Ferraciu, umarł. Był on już członkiem pierwszego parlamentu włoskiego za Karola Alberta, a dwukrotnie zasiadał w radzie ministrów. Pogrzeb urządzony kosztem państwa. Izba deputowanych, na znak żałoby, zawiesiła obrady.

Rzym 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Senat przyjął ustawę o ochronie życia robotników przy wykonywaniu ich zawodu.

Konstantynopol 4-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W. Porta naznaczyła nagrodę 500 do

1,000 funtów tureckich za wykrycie mordercy Wulkowicza.

Berlin 4-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **206 50** (wczoraj 203.85)
Ruble na dostawę **206 50** (wczoraj 204.—)

GIEŁDA.

Warszawa 4-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały w dalszym ciągu pomyślnie, zapowiadały bowiem 204.50, 204.50 w poszukiwaniu i 204.75, co odpowiada kursom 48.90 i 48.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały dalej zwyżkową tendencję giełdy berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49 (równia 204.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 48.90 (t. j. 204.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 27½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48.90 i 48.87½, w d. 1-ym maja r. b. po 48.85, 48.80 i 48.75 przy względnie nienormalnych warunkach, w końcu kwietnia r. b. po 48.90 i w końcu b. m. po 48.90 i 48.87½, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 48.92½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49, 48.97½, 48.95, 48.92½ i 48.90, przeważnie jednak po kursach 48.95 i 48.92½. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.95, na Paryż 39.85 i na Wiedeń 84.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em. i po 103 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1866-go po 226, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 ceniono I ser. po 94.90, nabyto zaś kilkanaście tys. po 94.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.80 I-ej s. i po 101.15 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.80 100.85 i 100.90. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.80 III-ej ser., 100.65 IV-ej i po 100.20 V-ej ser., przy poszukiwaniu po 100.50 IV-ej i po 99.80 V-ej s., a nabyto kilka tysięcy II s. po 101.70, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 100. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych 5% wileńskich po 100.

Zapłacono rs. 1.59¼ i 1.59⅙ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, za które żądano 1.59½, oraz 40 kop. za kilka tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.10 za Londyn krótki 9.96, za Paryż krótki 39.85 i za Wiedeń krótki 84.65. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym marca.—Dostawy ziarna, jak zwykle w piątek, bardzo ograniczone. Małe partyjki pszenicy białej sprzedawane były po 8.20, pstrej po 7.90. Za żyto średnie płacono 7 rs. Owsa wystawiono na sprzedaż około 260 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.85 do 3.45. Siano sprzedawano po 30 do 40 kop., słomę po 28—30 kop. za pud.

Oleje i makuchy. Na rynku olejów usposobienie bezzmiennie dobre, a wobec zbliżającego się postu, tak nowego jako też i starego stylu, obroty olejem rzepakowym znacznie większe; żądają i płacą za takowy w partjach wagonowych po rs. 5.50 do 5.60 za pud. Olej lniany bez zmiany, około rs. 5, przy obrotach stosunkowo małych, ponieważ kupujący przybrali postawę wyczekującą. Olej słonecznikowy w sprzedaży hurtowej rs. 6 przy dowozie średnim. Konopny wciąż drogi bo wyżej rs. 6. Makuchy są poszukiwane, na zagranicę płacą za rzepakowe stosownie do gatunku po 90 do 95 kop. za pud, za lniane rs. 1.05 do 110 kop.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** W wykonaniu aktu darowizny Anny księżnej Wołkońskiej, przypada w roku bieżącym do przyznania posag w sumie rs. 234 kop. 51, dla biednej panny wyznania chrześcjańskiego, moralnego prowadzenia się, córce rzemieślnika lub fabrykanta, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, od lat 18 do 30 życia mającej.

Panny urodzone w Warszawie mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych gubernjach Królestwa, w każdym zaś razie sieroty zupełne—przed półsierotami bez matki, a w braku tychże—półsieroty bez ojca.

Posag przyznany będzie pod warunkiem wstąpienia w związki małżeńskie wybranej kandydatki w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1892 r., jako w rocznicę zgonu matki ofiarodawczyni ś. p. Elżbiety Aleksiejewny księżnej warszawskiej, hrabiny Paskiewicz Erywańskiej.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu małżeństwa, zawartego przez wybraną kandydatkę w dniu wyżej oznaczonym.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu, powinny najpóźniej do dnia 4 (16) marca 1892 r. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną, że kandydatka jest niezamężna, nie wdowa lub rozwódka, moralnego prowadzenia się, w biednem położeniu, wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskiem;

2) świadectwo właściwego cechu, że ojciec kandydatki jest lub był rzemieślnikiem lub fabrykantem;

3) metrykę urodzenia kandydatki—i

4) sieroty zupełne lub półsieroty winny złożyć także akta o śmierci rodziców, ojca lub matki.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

Komitet

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 5-ym marca w lokalu Towarzystwa, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się wieczór dramatyczny, składający się z komedji: „Reprezentant domu Miller i S-ka", „Moja córeczka" i operety „Pan Choufleuri przyjmuje".

Bilety wydają się codziennie w kancelarji Towarzystwa od godz. 6-ej wieczorem. 392r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu styczniu 1892 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Opacki Antoni, Adamowice, powiat Błoński	774	20
Rulikowski Zdzisław, Homiatycze, pow. Tomaszowski	294	95
Wiślicki Mejer, Mniszew, pow. Kozienicki	1,190	—
Nasse Caesar, Przepiórów, powiat Opatowski	1,848	88
Kozubek Jan, Dąbrowa, powiat Kielecki	319	44
Malczewski Józef, Huta Nowa, pow. Kielecki	823	22
Truszkowski Cezary, Łyskornia, powiat Wieluński	313	12
Dudaj Georg, Dąbrowa Wielka, powiat Sieradzki	192	—
Piaskowski Józef, Nieczuj, pow. Sieradzki	326	50
Kołodziejski Antoni, Krąków, pow. Turekski	68	62
Golcz Józef, Głaniszew, powiat Turekski	1,208	54
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Stogis Kazimierz, Baltyniki, powiat Telszewski	600	—
Michniewicz Edmund, Czernyj Pribok, pow. Piński	275	—
Pawłowski Antoni, Michałki, powiat Mozyrski	207	60
Uspieński Mikołaj, Janieliszki, pow. Trokski	313	30
Łącznie . . .	8,760	37

Członek Komitetu Nadzorczego,
Kazimierz Kisielnicki.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Libelt Jan i Julja, małżonkowie, Koło, pow. Warszawski	844	24
Kestenberg Jakób, Łódź	102	—
Jaurer R., Łódź	52	—
Bialer T. H., Łódź	230	—
Krysek H., Ozorków, pow. Łęczycki	30,836	16
Dawidowicz Jankiel, Niechmirów, pow. Sieradzki	20	—
Towarzystwo akcyjne „Zawiercie", Zawiercie, pow. Bendziński	411	60
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Baran Berko, Lida	1,465	—
Hojdy Newach i Hana, Lida	1,950	—
Pupko Hirsz, Lida	975	—
Pupko Izaak, Lida	990	—
Lipszyc Morduch, Lida	550	—
Epstein Jeremiasz, Lida	550	—
Rubin Rubin, Lida	490	—
Wolfowicz Izaak, Lida	975	—
Łącznie	40,441	—
Ogółem wypłacono w miesiącu styczniu 1892 r.	49,201	37

Warszawa, d. 26 lutego 1892 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
404r *Edward Epstein.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla EEE. 222.
List jest na poczcie 902

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10.

W Poniedziałek 7-go i dni następnych

308R

WYPRZEDAŻ

wysortowanych Jedwabi, Fularów, Wełn, Flanelek, Zefirów i t. d.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Księgarni nakładowej S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

Sałucki Michał. *250,000* powieść. Rs. **1** kop. **30**. *Z mętów społecznych* powieść i *Profesorka* obrazek z natury, tom jeden kop. **90.**

Esteja. *Fuga Bacha* powieść rs. **1** kop. **20.** *Za Oceanem* powieść. Rs. **1** kop. **20.** Tejże autorki: *Kartki z życia kobiety*, powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami Czesława Jankowskiego; na welinie. Rs. **2.**

Rutkowski Jan. Pajęczyna: zbiór nowel z 34 illustracjami Czesława Jankowskiego, na papierze welinowym. Wydanie ozdobne. Rs. **1** kop. **80.**

Zacharjasiewicz Jan. *Moje szczęście*, powieść. Rs. **1** kop. **20.**

M. Guyau. *Wychowanie i dziedziczność* przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **35.**

Konar Alfred. *Przed ślubem.* Zbiór nowell, str. 346. Rs. **1** kop. **20.**

Franciszek Kostrzewski. *Pamiętnik* z 35 illustracjami w tekscie. Rs. **1** kop. **50.**

Łętowski Julian. *Na Bożym świecie.* Nowelle i obrazki. Rs. **1.**

Dr. Ludwik Natanson. *Hygiena praktyczna* w dwóch częściach. Rs. **3** kop. **50**, z przesyłką na prowincję rs. **4.**

A. Wallace. *O cudach i nowoczesnym spirytyzmie* z trzeciego wydania oryginału przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **35.**

Weryho Marja. *Gimnastyka* dla dzieci od 4 do 9 lat. Podręcznik do użytku rodziców i wychowawców, opatrzony w tekscie 52 rysunkami i nutami muzycznemi. Cena egzemplarza broszurowanego kop. **60**, kartonowanego kop. **75.**

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. Przesyłka pocztowa wynosi po kop. 20 z każdego dzieła, przy którem cena prowincjonalna nie jest ogłoszoną. — Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 169r

---

Można się nauczyć bez nauczyciela

kroju sukien damskich **metodą A. Gałeckiej**; można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny w szkołach krojów, ulica Marszałkowska № 94, w drugiej szkole ulica Podwale № 10. 336

Można się nauczyć bez nauczyciela.

MAGAZYN

WANDA

zawiadamia, że od dnia 2-go Marca rozpoczęła się

DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

Koronek, Haftów, towarów Wełnianych, Płócienek, Zefirów, Firanek, Kretonów, tak **w sztukach jak w resztkach, niżej cen kosztu.**

ULICA ERYWAŃSKA Nr 16. 309r

Sól Wiesbadeńska

ze źródła

„KOCHBRUNNEN."



Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.

w Warszawie

Nr 150, MARSZAŁKOWSKA Nr 150,

róg Zielonego Placu, I-sze piętro, w Warszawie,

Skład Mebli Majstrów Stolarskich,

posiada zawsze wielki wybór mebli gotowych, z własnych warsztatów Stolarskich i Tapicerskich.—Przyjmuje wszelkie zamówienia **po możliwie nizkich cenach z gwarancją piśmienną.** 187

!!! Filij żadnych nie posiadamy !!!

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Marca roku bieżącego 1892, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie **jednorazowa licytacja** głośna, z dozwoleniem składania deklaracyj opieczętowanych, na oddanie w przedsiębierstwo **oczyszczania** w ciągu lat czterech, poczynając od roku 1892 **miejsc ustępowych** w Obozie Artyleryjskim pod Rembertowem.

Przyjmujący udział w licytacji dopełnić jej mogą przez obniżenie cen zadeklarowanych, które podane być mają w stosunku rocznym za jednego człowieka.

Wadjum dające prawo uczestniczenia w licytacji, oznacza się w ilości **dwóch tysięcy** rubli.

Wartości, z jakich wadjum powyżej wymienione składać się może, wskazane są w art. 68, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w Warszawie każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Rezultat licytacji przedstawionym będzie do decyzji Warszawskiej Rady Wojskowo-Okręgowej. 280r

---

W Y P R Z E D A Ż

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu

w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska i róg Senatorskiej № 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na Szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych. 288R

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka p. t.

Moje konkury

przez

Ksawerego Aleksotę.

Cena **kop. 60**, z przesyłką **kop. 75.**

Skład główny w księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 228r

TRUMNY metalowe,

WIEŃCE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 130. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.—Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń, Wyrobów Metalowych,

Nowy-Świat 70, 268r

F. TRELLE.

Ogłoszenie Warszawskiego Kantoru Banku Państwa

O SUBSKRYPCJI,

na $4\frac{1}{2}\%$ Obligacyjne Pożyczki Dróg Żelaznych, wypuszczające się z bezwarunkową gwarancją Rządu, Towarzystwami:

Riazańsko-Uralskiej Dr. Żel. na nominalną summę 60,000,000 rub. kredyt.
Kursko-Kijowskiej Dr. Żel. „ „ „ 25,000,000 „ „

Na zasadzie Najwyższych Ukazów z dnia 11 Stycznia b. r., o przemianowaniu Towarzystwa Riazańsko-Kozłowskiej Dr. Żel. na Towarzystwo Riazańsko-Uralskiej Dr. Żel. i z dni 3 i 15 Czerwca 1891 r., o zbudowaniu przez Towarzystwo Kursko-Kijowskiej Dr. Żel. nowej linji z Kurska do Woroneżu, o położeniu drugiej linji z Kurska do Kijowa i o zbudowaniu dróg podjazdowych—wzmiankowane Towarzystwa wypuszczają z upoważnienia i z bezwarunkową gwarancją Rządu Cesarsko-Rossyjskiego $4\frac{1}{2}\%$ obligacje:

Towarzystwo Riazańsko-Uralskiej Dr. Żel.

na nominalną summę 60,000,000 rubli kredytowych na zbudowanie nowych linij z Tambowa do Kamyszyna, z Uralska do Pokrowskiej Słobody, z Jelca do Lebedjani, na zbudowanie odnóg, dróg podjazdowych, składów, taboru ruchomego i na utworzenie kapitału obrotowego Towarzystwa i t. d.

Towarzystwo Kursko-Kijowskiej Dr. Żel.

na nominalną summę 25,000,000 rubli kredytowych, na zbudowanie nowej linji z Kurska do Woroneża, położenie drugiego toru z Kurska do Kijowa, zbudowanie dróg podjazdowych, powiększenie taboru ruchomego i t. d.

Pożyczki te zabezpieczają się całym majątkiem i dochodami Towarzystw po za już znajdującemi się w obiegu obligacjami tych Towarzystw.

Niezależnie od tego oznaczone obligacje obdarowywa się ***bezwarunkową gwarancją Rządu*** co do spłaty procentów i umorzenia od daty samej emisji.

Obligacje wypuszczają się na okaziciela, podług formy przez p. Ministra Finansów zatwierdzonej, w sztukach po rs. 100, 500, 1,000 i 5,000; z arkuszem kuponowym i talonem dla otrzymania po upływie terminu nowego arkusza kuponowego.

Obligacje przynoszą, poczynając od 1 Marca 1892 r. do czasu ich umorzenia $4\frac{1}{2}\%$ rocznie, wypłacany co pół roku w terminach: 1 Marca i 1 Września; termin płatności pierwszego kuponu nastąpi w dniu 1 Września 1892 r. — Umorzenie obligacyj po nominalnej ich wartości, dokonywa się przez losowania:

Obligacje Tow. Riazańsko-Uralskiej Dr. Żel., umarzają się w ciągu $55\frac{1}{2}$ lat, licząc od 1 Marca 1892 r., przy czem na każdą półroczną amortyzację odlicza się 0,20794%, a nadto $2\frac{1}{4}\%$ od umorzonych już obligacyj.

Obligacje Tow. Kursko-Kijowskiej Dr. Żel., umarzają się w ciągu 63 lat, poczynając od dnia 1 Marca 1892 r., przy czem na każdą półroczną amortyzację odlicza się 0,14513% i nadto $2\frac{1}{4}\%$ od umorzonych już obligacyj.

Losowania odbywają się w Zarządach oznaczonych Towarzystw dwa razy do roku, w Maju i Listopadzie, a pierwsze losowanie odbędzie się w Maju 1893 roku za trzy terminy (Maj i Listopad 1892 r. i Maj 1893 r.).

Numera wylosowanych obligacyj, jak również i numera nie przedstawionych do zapłaty obligacyj, wylosowanych w poprzednich losowaniach, będą ogłaszane natychmiast po każdem losowaniu.

Kapitał za wylosowane obligacje wypłaca się w następującem po losowaniu terminie płatności procentów.

Do 1 Stycznia 1903 r. wyżej wzmiankowane odliczenia na amortyzację nie będą powiększane, jak również pożyczki te nie ulegną wykupowi ani konwersji.

Kupony i wylosowane obligacje będą opłacane
w Kassach Zarządu wspomnianych Towarzystw;
a nadto: ***w Petersburskim Dyskontowym i Pożyczkowym Banku*** w Petersburgu;
w Petersburskim Międzynarodowym Handlowym Banku w Petersburgu i Kijowie;
w Wolsko-Kamskim Handlowym Banku w Petersburgu, w oddziale Banku w Moskwie i we wszystkich jego oddziałach prowincjonalnych;
w Russkim Banku dla Handlu Zewnętrznego w Petersburgu;
w Moskiewskim Kupieckim Banku w Moskwie
i w innych miastach, w miejscach wskazanych do tego celu przez Towarzystwo.

Przedstawiane do spłaty obligacje powinny mieć wszystkie kupony, poczynając od kuponu najbliższego terminu po terminie zapłaty kapitału; **wartość brakujących kuponów potrąca się z nominalnej summy obligacji.**

Wylosowane obligacje zachowują swoją wartość w ciągu lat 30, a kupony minionych terminów w ciągu lat 10 od terminu ich płatności.

Dochód, który przynoszą obligacje tych pożyczek podlega podatkowi skarbowemu od dochodów.

Obligacje przyjmują się na zabezpieczenie akcyznych i celnych opłat, jako kaucje na antrepryzy i dostawy rządowe, na zabezpieczenie jak terminowego wykonania umów, tak i otrzymywanych przez entreprenerów i dostawców od skarbu zadatków i pożyczek—podług cen, które będą naznaczone i ogłoszone na każde półrocze ustanowionym porządkiem przez p. Ministra Finansów.

Warunki Subskrypcji.

1) Subskrycja na obligacje będzie przyjmowaną:
we Wtorek 25 Lutego (8 Marca) 1892 r.
w Banku Państwa w Petersburgu i jego Kantorach: w Moskwie, w Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i Charkowie;
w Wolsko-Kamskim Handlowym Banku w Petersburgu;
„ „ „ „ w Moskwie i we wszystkich jego oddziałach;
w St.-Petersburskim Międzynarodowym Handlowym Banku w Petersburgu i Kijowie;
w St.-Petersburskim Dyskontowym i Pożyczkowym Banku w Petersburgu;
w Russkim Banku dla Handlu zewnętrznego w Petersburgu;
w Moskiewskim Kupieckim Banku w Moskwie;
w zwykłych godzinach biurowych.

2) Kurs emisyjny oznacza się na 99% nominalnej wartości obligacyj.

3) Przy przyjęciu obligacyj, oprócz wskazanej ceny emissyjnej, podlegają zapłacie procenty bieżące od 1 Marca 1892 r. do dnia odbioru obligacyj, za potrąceniem 5% podatku.

4) Przy subskrypcji winna być przedstawiona kaucja w rozmiarze 5% od całej subskrybowanej nominalnej wartości obligacyj; kaucja ta może być wniesioną albo gotowizną, albo w papierach procentowych według oceny instytucyj przyjmujących zapisy.

5) Po ukończeniu zapisów subskrybenci będą niezwłocznie uwiadomieni o ilości obligacyj, które przypadły do wydania każdemu subskrybentowi; w razie zaś przypadającej z repartycji mniejszej ilości obligacyj aniżeli zażądano, zbywająca kaucja zostanie niezwłocznie zwróconą subskrybentowi.

6) Przyjmowanie wpłat na obligacje od subskrybentów zacznie się od dnia 5 (17) Marca 1892 r.

Subskrybenci, którym do wydania przypadnie obligacyj mniej niż na 5,000 rs. nominalnego kapitału, obowiązani są zapłacić za nie od razu nie później jak 14 (26) Marca 1892 r.; subskrybenci zaś, którym z repartycji przypadnie obligacyj więcej jak na 5,000 rubli, obowiązani będą uskutecznić zapłatę nie później jak w następujących terminach:

$1/3$ przypadającej z repartycyj summy obligacyj nie później **d. 14** (26) Marca 1892 r. włącznie.

$1/3$ przypadającej z repartycyj summy obligacyj nie później **d. 15** (27) Czerwca 1892 r. włącznie.

$1/3$ przypadającej z repartycyj summy obligacyj nie później **d. 15 (27)** Września 1892 r. włącznie.

Przy ostatecznej zapłacie obligacji zalicza się lub zwraca subskrybentowi wniesiona przezeń kaucja.

7) Do czasu przygotowania oryginalnych obligacyj, będą wydawane subskrybentom świadectwa tymczasowe, które następnie zostaną zamienione na oryginalne obligacje w tych instytucjach, które wydawały świadectwa tymczasowe.

8) Subskrybenci, którzy w oznaczonych terminach nie zapłacą za przypadające im z repartycji obligacje, tracą prawo do złożonej kaucji oraz do zaległych w opłacie obligacyj.

9) Jeżeli w deklaracjach na subskrypcję nie będzie dokładnie wskazane, ***której mianowicie Drogi żelaznej subskrybenci życzą sobie otrzymać obligacje,*** to wydanie subskrybentom obligacji jednej lub drugiej drogi, zależnem będzie od uznania instytucyj, które przyjęły zapisy.

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa Baron G. DRIEZEN.

BROWAR PAROWY w Drozdowie

zawiadamia Szanowną Publikę, że obecnie piwo

„MARCOWE DROZDOWSKIE",

pomimo że jest jaśniejsze, ale zawiera tę samą dobroć jak i poprzednie i jest uznane przez pp. lekarzy jako najlepsze piwo lecznicze.—Znajduje się w pierszorzędnych handlach i restauracjach.

Skład Główny Trębacka № 1, u J. A. Weycherta.

225R **Zarząd Browaru w Drozdowie.**

OKAZJA.

WIELKA SPRZEDAŻ

wysortowanych staników trykotowych, ze znanej powszechnie **fabryki trykotów**

K. MANTEY, Świętokrzyzka 8, 1-e piętro.

Uwaga. Fabryka poleca również trykoty w fasonach najświeższych i gustownych. 334

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice," i C. Herbert'a „Poudre fine,"



polecamy jako najdoskonalszy puder **dla twarzy we wszystkich** odcieniach. Równocześnie polecamy puder tłusty

„HERBERTINE"

i wszystkie gatunki „Crême" i „Szminki" i t. d. C. Herbert, egzystujący od r. 1855, Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel Adolf Neumann. Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w blizkości Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów i w Perfumerjach. 14r

SZPRYCOWANIE MATICO



PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Ja niżej podpisany fabrykant Moskiewski

J. A. MAKUSZKIN,

niniejszem mam zaszczyt zawiadomić pp. fabrykantów krawatów, że otworzyłem **w Warszawie**

przy ulicy Gęsiej Nr 10,

u p. STANISŁAWA PINKUS,

Skład komisowy moich jedwabnych materyj do wyrobu krawatów, powierzywszy p. Stanisławowi Pinkus wyłączną sprzedaż moich fabrykatów na Królestwo Polskie i Kraj Północno i południowo-zachodni oraz że ten skład Warszawski p. Pinkusa, zaopatrzony został na obecny sezon w znaczny i różnorodny dobór wszelkich moich wyrobów.

Fabrykant Moskiewski

275R **J. A. MAKUSZKIN.**

ZAKŁAD

gimnastyki Szwedzkiej

dla kobiet i dzieci (chłopcy do lat 12)

Heleny Kuczalskiej,

otwarty zostaje z pozwoleniem Władzy, **dnia** 15-go Marca 1892 roku,

przy ulicy Obożnej 7, mieszk. 1.

Gimnastyka hygieniczna lecznicza i masaż, prowadzone będą przez szwedkę z Instytutu Centralnego w Stockholmie.

Zakład zostaje pod opieką lekarzy: dr. Solmana, dr. Kurtza i dr. St. Holtza.

Zapisy i bliższe szczegóły w Zakładzie od 6-go Marca. 817

Marszałkowska № 109.

Magazyn Bławatny

IRENA

zawiadamia, że dnia 7-go, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się wyprzedaż i trwać będzie przez dni cztery. 332

SYROP ROŚLINNY

D-ra Karwackiego,

znany od lat 30-tu i używany ze znakomitym skutkiem na kaszel, chrypkę i zaflegmienie dróg oddechowych tak u dorosłych jakoteż u dzieci; jest wielce pomocny w kokluszu, łagodząc i skracając tę przeciągłą chorobę. Dostać można tylko

W Aptece F. FIJAŁKOWSKIEGO.

Nowo-Senatorska № 4

w Warszawie. 295



Wyżymaczki „Empire,"
Lodownie pokojowe,
Magle pokojowe,
Platerowane wyroby,
Łóżka i Kolebki żelazne,
Wanny z piecykami,
Maszynki do strzyżenia włosów.
Samowary Tulskie.



SPRZEDAŻ NA RATY

od 50 kop.

tygodniowo lub za gotówkę. 312

EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej).

Nauka i wychowanie.

A. **Szkoła** froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu, doświadczony korepetytor. Królewska 16, mieszkania 19. 637r

Mówiąca paryzkim akcentem, daje lekcje konwersacji francuzkiej, u siebie i na mieście. Śliska 50, m. 35, od 3-ej do 4-ej, 7153

Młoda russka, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, życzy udzielać przedmiotów i języków. Nowolipki 25, mieszk. 7. 513r

Niemka młoda, z patentem, daje lekcyj konwersacji. Złota 16, m. 16, od 12—1 6857

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Trębacka 4, m. 4. 7132

Nauczycielka z patentem poszukuje miejsca stałego: Złota 28, m. 1. 7013

Niemka z muzyką otrzyma mieszkanie za lekcje. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. Rajchman i Frendler. 606r

Po 3 rs. miesięcznie udzielam języków przedmiotów klasycznych, robót, kroju. Chmielna 45, mieszk. 12, drugie piętro od frontu. 6911

Potrzebna nauczycielka wyższa, do dwóch panienek na wieś. Miodowa 12, mieszkania № 14. 7091

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 6629

Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Metoda własna, dyplomowana w Paryżu, bez poprawek. Książki podwójne. 7200

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Śliska № 11, mieszkania 3. 628r

Uczennica kl. V-ej, posiadająca świadectwo z ukończenia 4-ch, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sosnowa 11, mieszk. 24, od 4-ej do 6-ej. 7113

Doniesienia osobiste.

A. W. G. ma list na poczcie. 7227

Blondynka „C. D." ma list na poczcie z Petersburga. 7156

„**Biedny** Rozbitek" listu dotąd nie ma. 7186

Dla Louis-Charles list na poczcie. 619r

Dla „Haliny" list drugi pilny wysłany z Petersburga. 7158

„**Fertyczna**" raczy odebrać list poste-rest. od „25 Luty." 7097

„**Halinie** i Lenie" list poste-restante pilny. 7087

List dla „Celji 19" na poczcie. 6870

Louis-Charles ma list na poczcie od Z. 6525. 7120

Marja-Ludwika № 1111 raczy odebrać odpowiedź. 7238

„**Niezabudka** 11" ma list na poczcie. 7121

Obywatel, kawaler, lat 26, katolik, z pewnem stanowiskiem, z zacnej zamożnej szlacheckiej rodziny, praktycznie wychowany, przystojny, wykształcony, inteligentny, prawego charakteru, niezadłużony, stały, niezależny, oszczędny, pracowity, gospodarny, posiadający około 10,000 rs. rocznego stałego dochodu i całe odpowiednie gospodarstwo, w celu matrymonjalnym poszukuje dozgonnej towarzyszki życia. Łaskawe panie, traktujące rzecz serjo i posiadające odpowiedni lub też mniejszy posag, raczą nadsyłać swe oferty jasne i wyczerpujące Warszawa poste-restante dla D. M. X. Dyskrecja zapewnia się. 6809

Panna młoda, sympatyczna, praktycznie wychowana, z wyprawą, życzy wyjść za mąż za człowieka mającego utrzymanie. Oferty proszę składać „Walerja" poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 6974

Petersburg. Polak, znanej szlacheckiej rodziny, zamożny, mający samodzielny interes z obrotem 100,000 rs., lat około 30, wysoki, brunet, jak mówią przystojny, wykształcony (nie pije, nie gra w karty), życzy pojąć za żonę polkę młodą, przystojną, gospodarną, uczciwą. Dyskrecja zapewnia się. Listy adresować: Petersburg, główny pocztamt, poste-restante „Rolandowi." O wysłaniu listu zawiadomić w doniesieniach osobistych Kurjera. 6648

„**Praktyczna**" ma list na poczcie poste-restante z Petersburga. 7159

Stanisławowi list wysłała Zofja. 7117

Sympatycznie miła brunetka, o czarnych oczach, praktycznie wychowana, elegancka, pragnie poznać drogą anonsu na męża człowieka inteligentnego, z dobrem stanowiskiem, prawego charakteru. Panowie serjo myślący raczą nadsyłać oferty poste-restante „Greczynce", a o wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 7068

Z Petersburga list na poczcie dla Rozwódki. 7157

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent, władający językami polskim, russkim, niemieckim, poszukuje całodziennego zajęcia lub też na kilka godzin dziennie. Oferty uprasza pod lit. S. P. 25 w kantorze Kurjera Warsz. 7194

Bona niemka poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer M. Y. 7176

Człowiek młody, który pracował jako pomocnik zarządzającego fabryką, prosi o jakiekolwiek zajęcie za skromnem wynagrodzeniem lub praktykanta w interesie handlowym. Hoża 36, m. 8. 7184

Człowiek młody, w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa i rekomendację, poszukuje służby woźnego, szwajcara lub lokaja, na żądanie kaucja. Umie pisać po russku i po polsku. Krucza № 32, stróż wskaże. 7129

Inteligentna wdowa w średnim wieku, energiczna, znakomita gospodyni, szuka zajęcia do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Poważne rekomendacje. Wilcza 35, m. 4. 637r

Korespondencja francuska, niemiecka. Za list 20 kop. Oferty: „333" Kurjer. 7108

Kupiec wzorowej konduity, z kaucją 2,000 rs., poszukuje stanowiska lub zastępstwa fabryki. Oferty do Kurjera Warsz. A. 100. 7119

Lokaj wykwalifikowany, żona uzdolniona do kuchni i gospodarstwa. Poważna rekomendacja, chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Stanisław 32." 6675

Maszynista elektryczny poszukuje miejsca z dobremi świadectwami, z prowincji.—Sosnowa № 1, m. 35. 6853

Młody człowiek poszukuje rządztwa lub odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod M. K. 7172

Małżeństwo młode, bezdzietne, znając russki i polski języki, poszukuje zajęcia za stróża do dobrego domu. Ulica Jasna № 1, K. K. 7174

Młody człowiek, polak, buchalter, z ładnym charakterem pisma, pragnie mieć zajęcie wieczorami od 8—10-ej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. B. 7107

Osoba starsza, posiadająca francuski, muzykę, szuka zajęcia do dzieci za małe wynagrodzenie. Marszałkowska 77, m. 9. 626r

Osoba młoda, posiadająca krój francuski, życzy sobie znaleźć miejsce krojczyni lub w domu prywatnym. Adres: Krucza 22, mieszkania 6. 7197

Osoba młoda, władająca poprawnie językiem niemieckim, znająca początki francuskiego, poszukuje demi-place. Żórawia 43, mieszkania 15. 633r

Osoba młoda, inteligentna, ze średniem wykształceniem i muzyką, znająca dokładnie krawiecczyznę, poszukuje miejsca do towarzystwa młodej panienki tutaj lub na wyjazd. Adres: Nowy Świat 46, mieszk. 12. 6793

Urzędnik kolejowy poszukuje zarządu lub administracji domu. Oferty pod „Zarząd" przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 634r

Wdowa z prowincji poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub w mieście. Wiadomość: Nowe-Miasto № 10, u Bułakowskich. 7118

150 rubli za wyrobienie posady rządowej młodemu, inteligentnemu, prawosławnemu człowiekowi. Oferty: Kurjer Warszawski „Włodzimierz." 7151

b) Zaofiarowane.

A) Szwaczka potrzebna, znająca krawiecczyznę, do prywatnego domu. Zielna № 13, mieszk. 21. 7127

Dziewczynek moralnie wychowanych do roboty potrzeba. Papeterie na Sewerynowie, o godz. wpół do 2-ej zgłaszać się. 6982

Gospodyni, niemka, do prowadzenia gospodarstwa domowego, mogąca nauczać dzieci po niemiecku, poszukiwaną jest do miasta Kielc. Zgłaszać się do Warszawy, Chłodna 38, do sklepu powroźniczego. 681

Modniarki zdolne, podręczne potrzebne.—Dąbrowski Żabia. 7135

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwale 18, m. 25. 6654

Ogrodnik, kawaler lub wdowiec, chcący się zgodzić za rs. 60, niech złoży ofertę w sklepie pp. Hofert na Nowo-Miodowej. 7154

Potrzebna gospodyni na wieś w blizkości Warszawy do samodzielnego zarządu z kaucją.—Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „A. Ł. Zarząd." 6778

Potrzebny uczeń do krawca. Długa № 29, magazyn Skupieńskiego. 6849

Panna kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy potrzebna na wyjazd do Odessy. Oferty pod „Magazynierka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 601r

Potrzebna zdolna panna do strojów. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. H, 6884

Panna lub młoda wdowa, pracowita, przyzwoitej powierzchowności, umiejąca szyć, znająca się na gotowaniu, do prowadzenia samodzielnie domu potrzebna jest. Wiadomość: hotel Drezdeński № 39, zrana od godziny 11-ej do 1-ej. 7069

Potrzebny jest buchalter-korespondent, władający gruntownie niemieckim i polskim.—Warunki korzystne. Oferty składać w Kurjerze N. M. 24. 6874

Potrzebne panny zdatne do staników. Elektoralna 41, od frontu, Włodarska. 6859

Potrzebna szwaczka do bielizny, umiejąca ją szyć doskonale. Wiadomość: Cytadela № domu 6, Teliszew. 7007

Panien dziurkarek i dobrej szykowaczki potrzeba zaraz do koszul męzkich. Dzielna 22, mieszk. 9. 7038

Potrzebny jest zaraz administrator do dużego domu, do odbierania komornego, z kaucją. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. B. K. 19. 6970

Potrzebni są uczniowie do bronzownika.—Marszałkowska 145. 7148

Potrzebne panny uzdatnione do staników i upinania spódnic. Bielewska, ulica Chmielna 35. 7187

Potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 7138

Potrzebna jest osoba do filji rzeźniczej z kaucją rs. 300. Odstępuje się 20 procent od sprzedaży towaru lub też do odstąpienia na własność. Wiadomość: Mokotowska № 51, w składzie wędlin. 7134

Potrzebna porządna młoda niemka do dziewczynki. Marszałkowska 120—6. 7130

Potrzebna panna do staników za dobrem wynagrodzeniem, z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 7128

Panny uzdolnione do dżetów krosienkowych i drucikowych potrzebne natychmiast.—„Deux-Amies", Bracka № 25. 7111

Potrzebne są panny podręczne do sukien.—Nowosenatorska № 3, mieszkania 11, na dole. 7182

Potrzebne są panny do nauki szycia kapeluszy męzkich. Ulica Długa № 41, E. Coponat. 7105

Potrzebna zaraz bardzo zdolna staniczarka. Widok № 7, m. 10. 7181

Potrzebna inteligentna sługa niemka. Szpitalna 4, m. 22, od 5—7-ej. 7173

Potrzebna jest panna zdolna do strojów do magazynu Zofji, przy ul. Niecałej № 11. 7166

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, Miodowa № 8. 7216

Potrzebne prasowaczki zdolne do nowej bielizny zaraz. Leszno № 18, w pralni. 7230

Potrzebny uczeń do sklepu. Górski, Nowy-Świat № 25. 7145

Poszukuję na wieś karbowego w średnim wieku, ze świadectwami. Widok 5, stróż wskaże. 7210

Potrzebna jest uzdolniona krawcowa ze znajomością kroju sukien damskich, osoba pojedyńcza, za pensję, stół i stancję. Zgłosić się zechce o godzinie 6-ej wieczorem, ulica Trębacka № 2, m. 12. 7201

Potrzebne od 1-go kwietnia dwie sklepowe do sprzedaży towarów galanteryjnych, znające języki polski, niemiecki i russki, przyjemnej powierzchowności, mające dobre rekomendacje. Pożądaną fotografja. Oferty należy podać piśmiennie, skreślając zajęcie dotychczasowe, w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. L. M. 630r

Potrzebna bona francuzka. Śliska 18, mieszkania 8. 7245

Potrzebna uzdolniona panna do pończoch.—Dzielna 43, m. 15. 7242

Potrzebne zaraz zdolne wykończarki do trykotów i dziewczynka do nauki. Królewska 45, m. 15. 638r

Kupno i sprzedaż.

A) A. Tanio obrazki do ubrania ścian w oryginalno-fantazyjnych ramkach. Świętokrzyzka 25, m. 19, od 12—3-ej po poł. 7198

A) Maszyna do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 519r

A) Figury stare z drzewa, z kolumnami, do sprzedania.—Świętojańska 21, m, 6, od 12-ej. 6640

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie, Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 609r

Biurko, szafa, kilka landszaftów i nowa szpada do sprzedania. Ogrodowa № 18, mieszkania 7. 7213

Bilard Troszla machoniowy, mało używany. z kompletem gier, za 250 rs. sprzedam. Nowy-Świat 38, mieszkania 6, oficyna, od 3-ej do 5-ej. 7202

Dobra okazja!!! Wyprzedaż wysortowanych staników trykotowych po bardzo niskich cenach. Fabryka też poleca staniki trykotowe oraz żakietki wiosenne w fasonach najświeższych i gustownych. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 6928

Do sprzedania biurko i zegar staroświeckie, kanapki, lampy, otomana, toaleta.—Chmielna 24, mieszk. 4. 7196

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian i różne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 7. 7116

Dużą wiedeńską katarynkę sprzedam za rs. 8, Hortensja 7, m. 26, od 4 do 6-ej. 7175

Dobra maszyna Singera za rs. 18. Podwale 10, mieszk. 3. 7165

Elektoralna № 47. Lampy, szkło, porcelana, fajans. Na raty. 7232

Fortepian renomowanej wiedeńskiej fabryki Schrajbera do sprzedania. Ogrodowa № 43, m. 14. 6126

Fortepian koncertowy zagraniczny rs. 290 sprzedam. Orla 6, m. 43. 6799

Fortepiany i pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, także pianino używane lecz dobre, w fabryce, Elektoralna № 6, u Jana Dütz. 5084

Fortepian Hincza do sprzedania i meble palisandrowe antyki. Elektoralna № domu 28, m. 35. Można obejrzeć od 1 do 6-ej. 6309

Faetony, wolanciki, szarabany sprzedaję tanio. Leszno 52. 6669

Fortepian do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 8, m. 5. 6889

Faeton nowy, wygodny, elegancki i wolant używany do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80. 6943

Faktycznie niżej kosztu wysortowane pończochy, skarpetki, sukienki włóczkowe, rękawiczki. Marszałkowska 129, oficyna. 6920

Fortepian krótki, o 6-iu oktawach, do sprzedania bardzo tanio. Bednarska 6, mieszkania 24. 6964

Fortepian koncertowy Kralla-Seidlera sprzedam za 250 rs. Hoża 7, m. 55. 7243

Fortepian niewiele używany do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 12, od 4-ej. 7225

Fortepian za 55 rs. Długa 19, m. 17, do 11 zrana. 7124

Fortepian krótki, dobry, 140 rs. sprzedam.—Złota 39, mieszk. 40. 7110

Fortepian do sprzedania małego fasonu za rs. 30. Marjensztadt № 6—32. 7183

Garnitur mebli, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł czarne, orzechowe, utrechtem kryte, do sprzedania. Wiadomość: Zakroczymska № 13, u stróża. 7031

Garnitur mebli dębowych stylowych do salonu rs. 500, łóżka orzechowe rs. 200 i portjery. Piękna № 13, m. 1. 7185

Gustowne urządzenie stołowego pokoju i gabinetu w całości lub częściowo do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 622r

Jest do sprzedania serwantka lustrzana i maszyna Singera w dobrym stanie. Ulica Dzielna № 69, m. 14. 6868

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Kanarki duże i słowiki do sprzedania. Ul. Wspólna 16—36. 6367

Kartofle cybulki do sprzedania 21,000 pudów. Osiem wiorst od stacji kolei moskiewsko-brzeskiej Liniewo. Adresować: Prużana, Kuplin, Korsakowi. 6503

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kupię ćwiartkę lub cały los loterji klasycznej. Nowy-Świat 8, m. 34. 7140

Kupię flet o 8 klapach, czarny. Rybaki 27, właściciel. 7133

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke, ulica Niecała № 8. 7223

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 6823

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 6584

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka i inne. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 6590

Meble rozmaite fantazyjne, foteliki, otomany, szeslongi, garnitury nowe i używane sprzedaję tanio. Elektoralna № 58, tapicer Okoń. 6725

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski Królewska 17. 4807

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 623r

Marek pocztowych dla zbieraczy wielki wybór poleca skład farb artystycznych Juljana Buroff, Nowy-Świat 43. 7224

Maszyna Singera ładnie szyjąca do sprzedania. Chłodna 25, m. 9. 7209

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 7234

Otomana dobrej roboty tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 7228

Pianino Blüthnera, prawie nowe, sprzedam 425 rs. Chmielna 27, mieszk. 8. 6190

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 7220

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pończochy wysortowane po cenach niskich. Krucza 32, m. 1. 6927

Rower niedrogi lub kwity lombardowe kupię. Sliska 10, m. 1. 6357

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny. Ul. Śliska № 53, m. 1. 6869

Sposobność taniego kupna. Garnitur, lustro urzędowe, regulator, obrazy, dywany perskie. Nowy-Świat 37, dystrybucja. 6861

Są do wydzierżawienia budki na sprzedaż wód gazowych w pryncypalnych punktach miasta. Wiadomość w składzie naczyń kuch., Senatorska 22. 7218

Sprzedam żardinierki, słupy, parawan. Nowy-Świat № 32, mieszk. 15. 7214

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę, kanapkę, 4 krzesła, stoliki, portjery i lampę. Od 11 do 4-ej, Długa 20, stróż wskaże. 7199

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa składana orzechowa, biurko orzechowe, stołki, stół sosnowy i inne rzeczy. Obejrzeć można codziennie od godziny 5½ do 7-ej wieczór. Hoża № 24, mieszk. 15. 7190

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z Trębacka! Kupuję, sprzedaję wszelką używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 6900

Interesa handl. i mająt.

A) Rubli 2,000 do 15,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do 9½ i od 3 do 5. 6777

Dom drewniany piętrowy na Nowej Pradze, przy nowej rogatce brudnowskiej, w nim szynk, dochód stały, do sprzedania za 5,400 rs. Do kupna potrzeba 3,500 rs. Wiadomość: Chłodna 12, u p. Rytla. 6438

Do sprzedania posesja przy ulicy Młynarskiej, około 20,000 łokci □, z oficyną drewnianą, zdatna na jaką fabrykę, po 20 kop. łokieć. Wiadomość: Twarda 48, u właściciela domu. 6418

Do sprzedania dom murowany w ogrodzie, zabudowania gospodarskie oraz placu ł. □ 4,289, frontu łokci 64, zdatne na fabrykę lub zakład przemysłowy. Marszałkowska 8. Bliższe porozumienie: Marszałkowska 88, mieszkania 13. 7240

Do sprzedania zakład mleczny, egzystujący od 19 lat ze składem węgla. Ul. Leopoldyny 20. 7167

Do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procentujący, zaraz, tanio, z powodu słabości. Wiadomość u stróża. ul. Freta 35. 7229

Handlowiec lub posiadający 1,000 rs. może nabyć handel kolonjalny na b. dogodnych warunkach. Bednarska 19, mieszkania 1, w bramie. 6895

Hamernia żelaza w bardzo korzystnem położeniu do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Żórawia № 23, mieszkania 31, do godz. 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 6992

Jest korzystny interes do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania № 1. 7142

Jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki szynk wódek, zdatny na skład hurtowy, egzystujący od lat kilkudziesięciu. Wiadomość: ul. Bednarska № 6, w szynku. 7123

Korzystny interes. Dla powiększenia interesu przemysłowo-handlowego, egzystującego pięć lat, z wyrobioną klijentelą, poszukuje się wspólnika z kapitałem około 5,000 rs. Gwarancja zupełna, targ roczny rs. 35,000, dochód czysty przeszło rs. 10,000. Oferty: Kurjer Warsz. sub „Korzystny interes." 7168

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości Świętokrzyzka № 29. 6948

Magle w dobrym stanie tanio do sprzedania. Praga, ul. Wileńska № 7. 6936

Na stacji Ostrowy kolei warszawsko-bydgoskiej jest do odstąpienia bufet od 1-go kwietnia. Kontrakt trzyletni. Wiadomość na miejscu. 636r

Otwock. Willa, dochód 700 rubli, sprzedam lub zamienię na plac w Warszawie. Krucza 38, właściciel, godzina 3—4. 6716

Poszukuję zajęcia lub interesu z kapitałem od 5 do 8,000 rs., z gwarancją takowego.— Oferty z wyszczególnieniem warunków przyjmuje Kurjer pod J. G. 7141

Plac do wydzierżawienia przy ul. Solec, blisko Jerozolimskiej, około 50,000 łok. na składy drzewa lub inne, albo jak dotąd na ogród warzywny. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 14, od g. 12—1 i od 5—6-ej. 7195

Przy targu, w ruchliwej bardzo ulicy, sklep z ładnem urządzeniem wraz z wyrobami szklanemi i fajansowemi tanio do sprzedania, a to z powodu samotności i koniecznego wyjazdu. Wiadomość: Mazowiecka 20, mieszkania 22. 7146

Parcelacje majątków ziemskich dokonywa własnym nakładem jeometra przysięgły Sylwin Majewski, Wspólna 44. 7164

Potrzebne 6,000 rs. na majątek ziemski, ewentualnie na sumę należną od rządu, płatną w niedługim czasie. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza, kancelarja w gmachu sądu okręgowego przy ul. Miodowej. 7131

Plac 8,500 łokci, z oficynami drewnianemi, jedną parterową, drugą piętrową, do sprzedania na Nowej Pradze, wychodzi na dwie ulice, Stalową № 12 gdzie skład węgli i Wileńską № 45. Wiadomość: Wiejska № 16, w traktjerni. 7125

Rubli 1,500 żądaną jest suma na hypotekę domu lub dóbr. Reflektanci raczą składać adresa przy ulicy Karmelickiej pod № 6, mieszkania 2. 6811

Rubli 11,000 do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 2. 7136

Restauracja elegancko urządzona do sprzedania. Wiadomość: Zapiecek № 1, mieszkania 13. 7137

Rubli 15,000 są do ulokowania na domu w Warszawie, 1-szy numer po Towarzystwie lub bez Towarzystwa, na procent bardzo umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod S. S. 15.000. 6888

Rubli 3,000 potrzeba na dobrą hypotekę majątku ziemskiego. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego w sądzie okręgowym. 6886

Sklep wiktuałowy z powodu choroby męża a niemożności prowadzenia go jednej osobie, jest do odstąpienia. Żórawia 4. 6921

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny w połączeniu z kolonjalnym do sprzedania. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 603r

Skład mąki, legumin, sprzedam lub oddam w administrację poręczającą. Kupujący nawet na kilka dni przed nabyciem może sprawdzać targ dzienny. Bazar, Leszno, sklep dawniej Tychmanowicza. 7215

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 7207

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystujący lat 14. Wiadomość: kiosk obok kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego). 625r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Lipowa № 6. 7109

Sklep niciarski na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie nici W-go Ludwiga, Senatorska № 8. 7106

Sklep wiktuałów do sprzedania z mieszkaniem, wodociągiem, targu dziennego rs. 18, za przystępną cenę. Śliska № 44, u rządcy. 7149

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w cenie 900 rs. Wiadomość: ul. Chmielna № 46, w filji pieczywa. 6321

Sklep z pokojem, dystrybucja, wiktuały, dobrze procentujący, z prawdziwego powodu jest do odstąpienia zaraz. Bednarska 28, wiadomość w sklepie. 6724

Sklep norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska № 3, mieszkania 4. 6798

Tanio 5,300 łok. □ placu narożnego przy alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 5374

Wspólnik z kapitałem 7,000 rs. potrzebny jest do fabryki narzędzi rolniczych na prowincji. Kapitał w ⅔ będzie obrócony na spłatę hypoteki. Oferty pod lit. N. N. N. składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 567r

Wspólnik lub wspólniczka, osoba pojedyńcza, z kapitałem rs. 1,000, do korzystnego handlu potrzebny. Kapitulna 6, mieszk. 6, od 10 do 2-ej w południe. 7189

W gubernji podolskiej, o wiorstę od miasta Nowej-Uszycy, jest do wydzierżawienia majątek Brahiłówka, posiadający tysiąc mórg, browar i budynki gospodarskie w dobrym stanie. Wiadomość: przez Nową-Uszycę w催Howorach, u plenipotenta dóbr JW. hrabiego Stadnickiego, p. Justyna Jabłońskiego. 7191

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 4, wiadomość w sklepie. 7147

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 6 pokoi, z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, 1-e piętro. Wspólna № 37. 6733

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Wygody wszystkie. Żórawia 17, róg Kruczej. 7143

Duży pokój, usługa, samowar, opał, 9 rubli miesięcznie. Zgoda 11. 7208

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, wygódka, 2-e piętro, cena 17 rs, miesięcznie. Piwna 35. 7211

Dwa lub trzy pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, rs. 180 i 240 rocznie, do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 6775

Do odnajęcia od 1 kwietnia: sześż pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na trzeciem piętrze, Leszno 33, wprost kościoła pokarmelickiego. — Tamże dwa gazometry do sprzedania, u stróża. 599r

Jest mieszkanie dla młodej kobiety, przy wdowie. Chłodna № 32, m. 24. 6855

Jednego pokoju z osobnem wejściem, z niezbędnemi meblami i całodziennem utrzymaniem, w cenie do 20-tu rs., poszukuje przyzwoita kobieta przy porządnej familji. Mający na tych warunkach mieszkanie raczą złożyć wiadomość: kiosk na rogu Zielonego placu. 624r

Młody człowiek poszukuje mieszkania umeblowanego z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod A. K. 19. 7029

Mieszkanie 5 pokojów i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat № 54, jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiejnocy. 7170

Nowogrodzka № 21,—od 1 kwietnia do najęcia w oficynach: na parterze, 2-m i 3-m piętrach po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągami i piwnicami. 7115

Od 1-go lipca 6 dużych, eleganckich pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Obożna 5. 6914

Od 1-go lipca do wynajęcia w centrum miasta, lokal o 10-u pokojach, duży pasaż, możebne dogodności, wynajmie się i na biuro. Adresy dla A. Z. X. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 621r

Pokój umeblowany, rs. 12. Złota № 4, mieszkania 8. 6910

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia osobie spokojnej i przyzwoitej. Wejście z przedpokoju, dom skanalizowany. Włodzimierska 14, wiadomość u szwajcara, między 10-tą a 12-tą w południe. 7065

Pokój z przedpokojem, świeżo odnowione, zaraz do wynajęcia dla kawalera. Niecała № 12. 6862

Potrzebne od 1 kwietnia 2 pokoje, kuchnia. Oferty: kantor Kurjera pod lit. T. 6929

Pokój dla kobiety inteligentnej. Wiadomość w składzie węgla. Nowy-Świat 47. 6950

Pokój jeden duży, drugi mniejszy, razem lub osobno, 1-e piętro, z meblami i usługą, przy familji; może też być dla wdowy lub wdowca z dzieckiem, któremu w razie potrzeby zastąpi się opiekę macierzyńską, do najęcia od 1 kwietnia. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 7203

Pokój z przedpokojem, zaraz do wynajęcia, front na skwer. Trębacka 2, m. 12. 7226

Pokój umeblowany, rs. 10, na 1-m piętrze, z przedpokojem. Wspólna 12, m. 28. Tamże gablotka do sprzedania. 7152

Potrzebny jest zaraz skład w okolicy placu Bankowego. Oferty M. B. 9 w kantorze Kurjera. 7188

Poszukuje się od I lipca r. b. mieszkania z ogrodem, złożonego z 6-u lub 7-u pokoi, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod H. W. H. 22. 7241

Spichrz murowany, piętrowy, przeszło 50 łokci długi, 13 łok. szeroki, dogodny na magazyny, jaką fabrykę lub stajnie. Do wynajęcia każdego czasu w całości lub połowie, w blizkości kolei i linji tramwajowej, Wiadomość na miejscu u właścicielki, Praga, Wołowa № 41. 7114

Umeblowane 4 pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, m. 11. 7150

W domu pod № 12 Długa, na 1-m piętrze, od św. Jana do wynajęcia 5 pokoi na biuro lub na jaki proceder. Wiadomość u stróża. 6808

Wdowa bezdzietna, mająca własne utrzymanie—życzyłaby sobie zamieszkać z wdową lub panną, również mającą swoje utrzymanie, dla wygodniejszego mieszkania i wspólnej opieki. Bliższa wiadomość: Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 7222

Z zupełnie oddzielnem wejściem pokój, z życiem. Marszałkowska 149, m. 11. 7231

Z powodu wyjazdu, odstępuje się od 1 kwietnia mieszkanie, z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze 750 rs. rocznie. Krucza № 13, mieszk. 7. 7169

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane. Wilcza 27, mieszkania 2. 6946

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 6934

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 629r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 7193

Chłopczyk czteroletni, zdrów, do oddania na własność, w skutek śmierci rodziców. Podwale 7, m. 10. 6643

Dziecko, chłopczyk 3-miesięczny do oddania na własność.—Dziecko ochrzczone. Wiadomość: ulica Leszno 63, mieszkania 17. 7098

„Dentor"—wzmacnia dziąsła, odświeża oddech, nadaje zębom śnieżną białość. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 385r

Kroju 6 rubli, wytwornym systemem Worth'a wyucza gruntownie była dyrektrysa pierwszorzędnego magazynu. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 25. 7212

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Nagrody rs. 10. Zginął pierścionek z dziesięcioma brylancikami, podwójny po 5 w jednym rzędzie, jednego brakowało. Kto da wiadomość o tymże, otrzyma powyższą nagrodę, oraz uprasza się szanownych panów jubilerów i wszystkie lombardy, o zwrócenie uwagi i uwiadomienie. Ulica Smolna № 10, mieszkania 3. 7144

Na koncercie środowym zgubiono damskie binokle. Łaskawy znalazca zwrócić raczy: Orla 12, m. 4. 7160

Nowo zatwierdzone kaucjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Obiady prywatne;—tamże fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Złota 26, mieszkania 8. 5730

Powtórnie zniżone ceny wysortowanych staników trykotowych wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 6919

Przyjmuję panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 7171

Pracownia ubiorów dziecinnych, Nowolipie 12, mieszkania 14. Wykończenie eleganckie, ceny nizkie. 632r

Pianino do wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13.—Goetze. 7094

Rs. 10 nagrody. W dniu 3 b. m. przy przejściu przez ul: Wierzbową, Czystą i Krakowskie-Przedmieście zgubiono zegarek złoty damski, o 3-ch kopertach, z monogramem Z. N. na kopercie wierzchniej, dewizką i 2-ma brelokami. Znalazca zechce zgłosić się na ulicę Świętokrzyzką № 15, m. № 21. 7180

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Wzywam Jana Kober, familję jego lub opiekunów, po odbiór pozostawionych u mnie rzeczy. Ulica Widok № 22, mieszk. 13, od 3-ej do 6-ej. 7217

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny. Dzika № 49. 7163

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny. Nowogrodzka № 20. 7162

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Zgubiono jedną bransoletę i dwa pierścionki, wszystko złote, w sieni teatralnej lub pod kolumnami. Łaskawy znalazca zechce łaskawie zwrócić tamże w kancelarji p. Żochowskiego, nad kasą zamawiań, dla L. M. za nagrodą. 7014

Zgubiono onegdaj wychodząc z koncertu w salach redutowych bransoletę z granatów, stanowiącą drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Leszno 53 m. 7, za dobrą nagrodą. 7112

Życzący kupić „Realność 15" proszony jest o nadesłanie swego adresu. Żórawia 30, mieszkania 13, dla porozumienia. 7239

XX) Boa z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

XX) „La Couronne"—najlepszy glans do bucików. sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Ценсурою Варшава 21 Февраля (4 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)